Niech żyje delegacja Wielkiego Związku Radzieckiego - ostoi pokoju na świecie!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŚRODA, 15 LISTOPADA 1950 ROKU 315



Witamy na ziemi polskiej delegatów na II Światowy Kongres Pokoju

Ludność Warszawy zgotowała gorące przyjęcie przedstawicielom Związku Radzieckiego, Chin i Korei

WARSZAWA (PAP). — Z Moskwy — stolicy pokoju do Warszawy siedziby II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przybyły dnia 13 bm. jako pierwsze - delegacje bojowników o pokój Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz delegat antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich. Delegacje, reprezentujące trzecią część ludności całej kuli ziemskiej, reprezentujące ludy niezłomnie walczące o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny były witane niezwykle gorąco przez społeczeństwo polskie na granicy polsko - radzieckiej i na całej trasie przejazdu.

Przywitanie delegacji przez lud Warszawy przerodziło się w potężną manifestację na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na cześć niezwyciężonej armii bojowników o pokój, której przewodzi Wielki Stalin i na cześć przybyłych delegatów.

Wśród 35-osobowej delegacji ZSRR znajdują się m. in. sekretarz WCSPS — **Sołowiew**, znakomici literaci publicyści **K. Simonow, A. Surkow** i **D. Zasławski**, akademik **W. Wołgin**, Bohater Związku Radzieckiego **Mieresjew**, majster zakładów „Kalibr" — **N. A. Rossijski**, wybitny kompozytor **D. Szostakowicz**, metropolita **Mikołaj** i in.

Wśród 47-osobowej delegacji chińskiej znajdują się rektor uniwersytetu w Czekjangu — **Ma Yin-chu**, wybitna literatka — **Tsao-ming**, wybitni członkowie Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Tybetańczyk - **Ny Tsi-tse** i przedstawiciel wyspy Taiwan (Formoza) — **Lin San-liang.**

Delegacji koreańskiej przewodniczy **Pok Den Ai** — przewodnicząca koreańskiej Ligi Kobiet. Delegatem antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich jest bohater walk z hitleryzmem — **P. Popiwoda.**

Na granicy w Terespolu zgotowano delegatom entuzjastyczne przyjęcie. Niezwykle serdecznie powitali przybyłe delegacje członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wiceprzewodniczący Komitetu **J. Putrament**, przewodniczący CRZZ — **Kłosiewicz** i literat **R. Dobrowolski** oraz przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Lublinie dziekan Wydziału Rolniczego Uniwersytetu M. Curie Skłodowskiej **dr Gabriel Brzęk.**

W gorących słowach podziękował za powitanie przedstawiciel delegacji radzieckiej, znany pisarz K. Simonow, którego **krótkie, serdeczne przemówienie przerywane było okrzykami na cześć Kongresu, na cześć niezłomnych bojowników o trwały pokój i na cześć Chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.**

Równie serdecznie przyjmowano pozdrowienia przekazane od 450-milionowego narodu chińskiego przez rektora uniwersytetu w Czekiang — **Ma Yin-chu** oraz pozdrowienia przekazane w imieniu walczącej Korei przez przewodniczącą delegacji **Pok Den Ai.** Odjeżdżających delegatów żegnano okrzykami: **„Pokój zwycięży wojnę!"**

Dworzec Główny w Warszawie tonie w powodzi różnokolorowych flag wszystkich narodów świata. Na wysokich masztach powiewają błękitne flagi pokoju. Transparenty w językach polskim, rosyjskim i chińskim głoszą hasła niezłomnej, zwycięskiej walki o pokój. Perony i plac przed dworcem wypełnia szczelnie wielotysięczna rzesza mieszkańców stolicy. Obok robotników, inteligencji pracującej, kobiet i licznych grup młodzieży przybyli czołowi przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Polski Komitet Obrońców Pokoju reprezentowali członkowie prezydium z wiceprzewodniczącym ministrem **Adamem Rapackim** na czele. Na dworzec przybyli również znajdujący się już w stolicy przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju **Aleksander Korniejczuk** i **Jorge Amado.**

Obecny był również ambasador ZSRR **W. Lebiediew** i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej **Peng Ming-chih.**

Gdy w blasku reflektorów i niezliczonych płonących pochodni wjeżdża na tor pociąg wiozący delegacje, rozbrzmiewają słowa hymnu młodzieżowego: **„... na wschodzie, na zachodzie, w marszu po szczęście, pokój i radość, wspólnie nasz dźwięczy krok...."**

Wysiadających delegatów młodzież zasypuje kwiatami. Zgromadzone tłumy wznoszą okrzyki: **„Niech żyje Kongres Pokoju!", „Niech żyje Chorąży światowego obozu pokoju — Józef Stalin!", „Niech żyją bojownicy o pokój!" „Sta-lin", „Bie-rut", „Po-kój!".**

W wielu oczach ukazują się łzy radości i wzruszenia. Witający wymieniają z delegatami braterskie uściski i pocałunki. Przybyłych wita serdecznym przemówieniem wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **Adam Rapacki.**

„Drodzy, Kochani Goście — oświadcza m. in. mówca — **Warszawa i cały naród polski jest szczęśliwy i dumny, że może Was powitać w rosnących dla pokoju murach stolicy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że właśnie z Warszawy II Światowy Kongres Pokoju przemówi do setek milionów uczciwych ludzi na całym świecie, aby wskazać im dalszą drogę walki o pokój".**

Minister Rapacki mówi dalej o głębokim oburzeniu, jakie wstrząsnęło całą Polską, gdy władze brytyjskie uniemożliwiły odbycie Kongresu w Sheffield. **Polacy dumni są ze swojej władzy — z władzy ludowej,** — stwierdza mówca — **która od sześciu lat u boku Związku Radzieckiego — wraz z krajami demokracji ludowej — prowadzi nieugiętą politykę pokoju. „Walce o pokój** — oświadcza mówca — **oddamy wszystkie siły".**

Wybucha niesłychany entuzjazm. Długo nie milkną okrzyki na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i na cześć przybyłych delegatów. Znów brzmią potężnie: **„Stalin — Bierut — pokój!"**

Owacyjnie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę znakomitego literata radzieckiego — delegata na Kongres, **Aleksieja A. Surkowa.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

30-lecie Dagestańskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

MOSKWA (PAP). — W tych dniach minęło 30-lecie istnienia Dagestańskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W związku z tą rocznicą KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR oraz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, jak również prezydia Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR skierowały depesze powitalne do Prezydium Rady Najwyższej i do Rady Ministrów Dagestanu oraz do Dagestańskiego Obwodowego Komitetu WKP(b).

Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł sekretarza Dagestańskiego Komitetu Obwodowego WKP(b) — Daniałowa, który pisze o rozkwicie przemysłu, rolnictwa i kultury Dagestanu w ciągu 30 lat, które upłynęły od chwili proklamowania przez Józefa Stalina deklaracji o autonomii Dagestanu.

Na szańcach walki o pokój



Zakwitła błękitem flag pokoju Warszawa, biały gołąb pojawił się na wszystkich murach. Barwną gamą kolorów zajaśniały flagi narodów na dworcach stołecznych, które oczekują na przybycie drogich naszych gości — bojowników pokoju.

Są nam bliscy i drodzy wszyscy goście, którzy z różnych krajów zjadą się, aby w imieniu ludów całego świata wypowiedzieć swe potężne veto wobec knowań podżegaczy wojennych. Są nam bliscy i drodzy, bowiem są wraz z nami we wspólnych szeregach bojowników o lepsze jutro, o jutro spokojne od groźby wojny.

Ze czcią pochylą się przed tymi bojownikami spokojnego jutra głowy mas pracujących stolicy Polski Ludowej, Warszawy, miasta tak straszliwie ugodzonego ciosami wojny. Wraz z nimi na sali obrad będzie serce ludu warszawskiego, ludu całej Polski, który pragnie gorąco pokoju.

Ale nie tylko tam, nie tylko podczas uroczystych powitań i podczas manifestacji naród polski wyrazi wolę wspólnej walki o pokój wraz z tymi, którzy przybędą do Warszawy na Kongres. Wolę tę wyrażają masy pracujące Polski masowym podejmowaniem różnego rodzaju zobowiązań produkcyjnych.

Współzawodnictwo produkcyjne dla uczczenia Kongresu Pokoju rozpoczęte zostało już dawniej. Ale specjalnego rozmachu nabrało ono na wieść, że Kongres — wobec brutalnych represyj i haniebnych, podstępnych posunięć rządu brytyjskiego — odbędzie się w Polsce.

Nieugięty duch walki bojowników pokoju znajdzie swój odpowiednik w entuzjazmie, z jakim masy robotnicze Polski zaciągną „Warty Pokoju". Tam, na swych własnych warsztatach pracy, robotnicy czynem zamanifestują swoją głęboką solidarność z tymi, którzy przez pilnie strzeżone granice, narażając się na represje i prześladowania, przybędą na salę Kongresu. 7.000 chorągiewek, znaczących warsztaty tkackie, objęte „Wartą Pokoju" w fabryce im. Dzierżyńskiego w Łodzi, zobowiązanie robotników zakładów im. Marchlewskiego obliczone na produkcję wartości dziesiątków tysięcy złotych, tysiące chorągiewek „Wart Pokoju" w innych fabrykach, „Warty Pokoju" inicjatorów współzawodnictwa w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, hutników huty „Pokój", zobowiązania młodzieży uczącej się, głos uczonych — oto niektóre tylko ognia tej wielkiej ofensywy woli pokoju, jaka objęła polskie masy robotnicze.

Już tylko jeden dzień dzieli nas od chwili, kiedy z trybuny Kongresu padną pierwsze słowa potępienia dla podżegaczy wojennych, pierwsze słowa szturmu obozu pokoju na okopy zwolenników wojny.

„Nie bronimy się, lecz nacieramy" — pisze znany radziecki historyk, prof. Tarle.

„Światowy ruch obrońców pokoju jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Mamy dowody, że działalność nasza odnosi pożądane skutki" — stwierdza prof. Joliot.

Wśród oddziałów wielkiej armii pokoju, która uderza na pozycje siewców wojny, wśród tych, którzy tworzą ową siłę, „z którą trzeba się liczyć" nie zabraknie niewątpliwie nikogo z polskiej klasy robotniczej, dokładnie znającej okropności wojny, dokładnie znającej cenę pokoju, cenę przyszłego własnego dobrobytu.

Nad szańcami tej ofensywy, nad warsztatami pracy polskich robotników zabłysną proporczyki „Wart Pokoju". Na cześć tych, którzy przybyli radzić o sposobach zabezpieczenia pokoju, jednocząc wraz z nimi swe wysiłki stanie na „Wartach Pokoju" wspólnie cała klasa robotnicza Polski.

Gwałtowne walki nad rzeką Czongczon

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS, ogłoszony dnia 12 listopada komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej toczyły walki z wojskami amerykańskimi i południowo - koreańskimi nad rzeką Czongczon w rejonie Tekusen oraz na wybrzeżu wschodnim w rejonie na północny wschód od Gildiu.

Stoimy na Wartach Pokoju!

Masy pracujące Łodzi i województwa czynem potwierdzają swe żądania pokojowe

Tkaczka Longina Stopczyk z ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej schyla się szybko i podnosi szpulkę, którą ktoś rzucił koło jej krosien.

— Jak to, przecież na cześć II Kongresu Pokoju zobowiązała się utrzymywać wzorową czystość. Zobowiązanie swoje wypełnia sumiennie. Nie tylko sama walczy z niechlujstwem i marnotrawstwem, lecz wszystkich uświadamia, jak wielkie znaczenie ma ta stosowana przez nią forma walki o pokój. Dziś tkaczka Stopczyk pracuje tak zajadle, że trudno wprost uchwycić jej błyskawicznie szybkie ruchy.

— Wzbiera we mnie oburzenie na to wszystko, co działo się w ciągu ostatnich dni. Ci przeklęci wrogowie pokoju chcieli nie dopuścić do Kongresu, chcieli nam, setkom milionów prostych ludzi zatkać usta. Omylili się. My stojący tu na Wartach Pokoju — ludzie pracy w Polsce Ludowej, w Związku Radzieckim i w wielu, wielu innych krajach zdecydowani jesteśmy nie dopuścić do wojny.

Na krosnach ob. Stopczyk powiewają dumnie proporczyki — symbol Warty Pokoju.

W ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej wiele prządek i tkaczek stanęło na Wartach Pokoju. Na cześć II Światowego Kongresu, który odbędzie się w naszej stolicy, w Warszawie.

Z wzruszającą ofiarnością realizują robotnicy swoje zobowiązania pokojowe.

Któż by pomyślał, że liczna gromadka tkaczek postanowiła przyjść w niedzielę, by przebrać odpadki.

— Stawiłyśmy się wszystkie, jak jeden mąż — opowiada Marta Bartochowska. W ciągu 4 godzin przebrałyśmy wszystkie odpadki. A nagadałyśmy się przy tym! Akurat wtedy przyszła wiadomość, że Kongres odbędzie się w Warszawie. Pracowałyśmy z zaciętością, na złość bankierom — bandytom i na cześć wolności ludów i pokoju na świecie.

Chwieją się na krosnach Proporczyki Pokoju. W rytmicznym drżeniu przesuwają się na wałkach metry tkanin. — Tkaczki pracują dla pokoju, wydajniej, lepiej i oszczędniej niż kiedykolwiek.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Młodzieżowi przodownicy pracy

udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi

WARSZAWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, w dniach 11 i 12 bm. odbyła się krajowa narada aktywu robotniczego ZMP, która wezwała całą polską młodzież do jak najaktywniejszego włączenia się do realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego. W czasie narady przewodniczący ZMP — **Matwin** udekorował 27 czołowych młodzieżowych przodowników pracy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Zebrani wysłali list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz do KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Orderami „Sztandar Pracy" II klasy zostali odznaczeni: 25-letni rębacz z kopalni „Prezydent", wielokrotny przodownik pracy — **Alojzy Stanek**, 22-letni szlifierz Zakładów Mechanicznych „Ursus", brygadier ZMP-owskiej brygady produkcyjnej im. Czapajewa — **Ryszard Obrębski**, 24-letni młodszy rębacz z kopalni „Bierut", wykonujący nową normę w 129 proc. — **Marian Guśtak**, 25-letni kierownik jednej z najlepszych brygad betoniarskich w PPB BOR osiągającej ponad 200 procent normy — **Zdzisław Skórzyński** oraz 23-letni rębacz z kopalni „Bolesław Chrobry", jeden z najlepszych i najofiarniejszych górników i aktywistów ZMP — **Czesław Kusion.**

Na przedpolach Hanoi!

Armia Ludowa zmusza do odwrotu wojska francuskie

GENEWA (PAP) — Dziennik „L'Humanite" donosi, że w **wyniku natarcia oddziałów Armii Ludowej Demokratycznej Republiki Vietnamu — wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego wycofały się z umocnionej pozycji Tam-Poun,**

Zacięte walki toczą się w pobliżu miasta Ha-Dong (kilka kilometrów od Hanoi) jak również o 30 km na północ od Hai-Fong.

Pod hasłem pogłębienia przyjaźni z Wielkim Krajem Zwycięskiego Socjalizmu

Nowa ankieta „Głosu"

daje wyraz naszym uczuciom

Od kilku już dni trwa na terenie całego kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie tego miesiąca serca i myśli społeczeństwa polskiego ze szczególną miłością i wdzięcznością zwracają się w stronę naszego wielkiego sąsiada i przyjaciela.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej daje nam niezwykłą sposobność gruntownego poznania Związku Radzieckiego, zaznajomienia się z wielkimi osiągnięciami narodów radzieckich, z potężnym rozkwitem przemysłu, budownictwa, ze wspaniałym rozwojem literatury, nauki i sztuki. Masy pracujące Polski Ludowej czerpią z kraju Socjalistycznych Republik Rad coraz to nowsze, lepsze formy i metody pracy, korzystając z przebogatych doświadczeń radzieckich robotników, rolników i naukowców. W oparciu o Związek Radziecki kraj nasz wznosi trwałe fundamenty socjalizmu, prowadząc aktywną politykę pokoju, politykę porozumienia i zgodnej współpracy z narodami.

Mając tyle do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu, dajemy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyraz swej szczerej miłości i przywiązania do pierwszego w świecie kraju socjalizmu, któremu po dwakroć już zawdzięczamy naszą wolność i niepodległość.

Redakcja „Głosu Robotniczego", pragnąc umożliwić czytelnikom wyrażenie na łamach gazety serdecznych i gorących uczuć, jakie żywią oni do Wielkiego Kraju Rad, rozpisuje w miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Ankietę

na temat:

1. Jak Związek Radziecki walczy o pokój?
2. Co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu?

Ankietę rozpoczynamy w dniu jutrzejszym. Trwać ona będzie przez cały miesiąc.

Zapraszamy do udziału w ankiecie włókniarzy i metalowców, kolejarzy i pracowników budowlanych, robotników PGR, POM i członków spółdzielni produkcyjnych, nauczycieli, profesorów i lekarzy, inżynierów, techników, studiującą młodzież oraz wszystkich tych, którym głęboko leży na sercu sprawa pokoju i sprawa socjalizmu.

Witamy na ziemi polskiej
delegatów na II Światowy Kongres Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„Delegacja radziecka na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie — powiedział Surkow — poruczyła mi przekazać Wam, mieszkańcom okrytej chwałą stolicy Polski — wspaniałej warszawskiej klasie robotniczej i inteligencji pracującej oraz całemu narodowi polskiemu — najserdeczniejsze podziękowania za gościnne przyjęcie delegatów na Kongres.

Londyńscy lokaje podżegaczy wojennych z Wall-Street usiłowali w prowokacyjny sposób udaremnić pracę Kongresu i podstępnie uniemożliwić przedstawicielom wszystkich narodów świata wypowiedzenie się za pokojem. **Ale tu, we wspaniałej stolicy Polski Kongres znajdzie trybunę, z której wola olbrzymiej większości całej ludzkości rozlegnie się po całym świecie, znajdując oddźwięk w najbardziej odległych zakątkach globu ziemskiego.**

Przybywający na Kongres do Warszawy delegaci stwierdzą, jak potężna jest i jak stale rośnie armia bojowników o pokój i przyjaźń między narodami.

Drodzy Przyjaciele — powiedział dalej A. A. Surkow — **my, członkowie delegacji radzieckiej, nasi przyjaciele z Chin i Korei reprezentujemy wolę pokoju jednej trzeciej całej ludzkości.“** Oświadczenie to wywołuje długo niemilknącą owację.

Zebrani mieszkańcy Warszawy długo, entuzjastycznie skandują **„Stalin — Pokój“, „Stalin — Pokój“.**

Jedna trzecia ludzkości — ciągnął znakomity literat radziecki — **upoważniła nas, byśmy wraz z Wami, wraz z przedstawicielami krajów demokracji ludowej i wszystkich uczciwych ludzi na świecie — wypowiedzieli tu mocne słowa w obronie pokoju. Niech nasz Kongres stanie się nowym, niezapomnianym etapem wielkiego ruchu walki o pokój** — zakończył Surkow, wznosząc entuzjastycznie podchwycone przez zebranych okrzyki na cześć narodu polskiego, jego Pierwszego Obywatela — **Bolesława Bieruta** oraz wszechświatowej, niezwyciężonej armii bojowników o pokój i jej wielkiego Chorążego — **Józefa Stalina.**

Wzniesiony przez delegata radzieckiego po polsku okrzyk **„Niech żyje pokój“** wywołał nowe, niekończące się owacje, które przeszły w chóralny śpiew hymnu młodzieży demokratycznej.

Następnie ze wszystkich stron, z placu przed dworcem i z przyległych ulic rozbrzmiewa potężny śpiew „Międzynarodówki“.

Wśród zrywających się raz po raz okrzyków na cześć Kongresu i delegatów, na cześć ukochanego przez całą postępową ludzkość Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina — delegacje ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz delegat antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich odjeżdżają z dworca.

POWITANIE W PORCIE GDYŃSKIM

GDYNIA (PAP). — Do portu gdyńskiego przybył w dniu 13 bm. polski statek M-S. „Czech“, na którego pokładzie znajdowały się w drodze do Sheffield polska i rumuńska delegacje na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Przybycie do Gdyni delegatów polskich i rumuńskich zmieniło się w **potężną manifestację mas pracujących Wybrzeża** wyrażających swe oburzenie z powodu niesłychanych szykan władz brytyjskich.

Przed dworcem morskim zebrały się 20-tysięczne tłumy stoczniowców, marynarzy, kobiet i młodzieży.

Gdy statek przybił do nabrzeża wzniósł się potężny okrzyk: **„Pokój zwycięży wojnę!“, „Precz z podżegaczami wojennymi!“, „Niech żyje Kongres Pokoju!“**

Jednocześnie manifestowano radość i dumę z faktu, iż nasza odbudowująca się stolica stanie się miejscem obrad Kongresu.

Do zgromadzonych tłumów przemówili: przewodniczący polskiej delegacji, **prof. Stanisław Mazur** i przewodniczący delegacji rumuńskiej — **prof. Georghe Stere.**

Manifestacje w Sheffield
na cześć Kongresu Warszawskiego

LONDYN (PAP). — 13 bm. w Sheffield rozpoczęły się w godzinach rannych manifestacje pokojowe.

Przed gmachem rady miejskiej, w którym miał obradować Kongres, odbyła się wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Sheffield.

Po ulicach miasta krążą specjalne samochody Komitetu Pokoju, nawołując przez głośniki ludność do kontynuowania walki o pokój. **„Rząd Polski nie odmówi delegatom prawa wjazdu i nie będzie sprawdzał poglądów politycznych delegatów!„ — „Gdzie jest słynna gościnność brytyjska?“** — oto okrzyki wznoszone przez ludność Sheffield.

Komitet Obrony Pokoju w Sheffield ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: **„Zadaniem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Shieffield było zebrać ludzi ze Wschodu i Zachodu, aby zmniejszyć naprężenie międzynarodowe i pozwolić narodom o różnych systemach społecznych pokojowo współistnieć.**

* * *

LONDYN (PAP). — Niezależny poseł Blackburn złożył w Izbie Gmin interpelację, **domagając się od ministra Spraw Wewnętrznych wyjaśnienia okoliczności zakazu Kongresu w Sheffield.**

* * *

W londyńskiej siedzibie Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju trwają gorączkowe przygotowania w związku z wyjazdem delegatów do Warszawy. Komitet oczekuje, że **wszyscy delegaci zdołają dotrzeć na czas do Warszawy.** Wielu delegatów zagranicznych opuściło już Anglię udając się do Polski. Liczni delegaci brytyjscy przygotowują się do podróży. Jeden z delegatów — reprezentujący robotników budowlanych — Moffat oświadczył: **Aby zdążyć na otwarcie Kongresu w Warszawie gotów jestem nawet przepłynąć Kanał La Manche.**

O oszczędną gospodarkę węglem

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie oszczędności węgla w gospodarce narodowej ma na celu oparcie zużycia węgla na racjonalnych podstawach, położenie kresu marnotrawstwu podstawowego naszego surowca oraz obniżkę kosztów własnych w wielu gałęziach produkcji.

Świadomość, że mamy w kraju bogate zasoby węglowe oraz jego stosunkowo **niewysoka cena sprawiały, że gospodarowaliśmy węglem często rozrzutnie.** W wielu rodzajach przemysłu zużywa się obecnie **znacznie więcej węgla na jednostkę produkcji, niż przed wojną;** np. w przemyśle cukrowniczym o 18 proc. więcej na tonę cukru, a w przemyśle papierniczym nawet o 22 proc. więcej. W niektórych gałęziach przemysłu w ogóle brak jest norm zużycia węgla.

Uchwała zobowiązuje wszystkie resorty gospodarcze do opracowania technicznych norm zużycia węgla. Wszelkie zapotrzebowania i bilanse paliwa będą robione **według określonych gatunków węgla o ściśle ustalonej wartości opałowej, wyrażonej w ilości kalorii, jaką można otrzymać z jednego kilograma.** Trzeba więc będzie **sklasyfikować nasz węgiel według asortymentów i przydzielać go poszczególnym odbiorcom w zależności od potrzeb.** Każdy niemal typ kotła czy pieca bowiem wymaga określonego gatunku węgla.

Wkraczamy zatem na drogę pogłębienia planowania i racjonalizacji gospodarki węglowej. Wielką pomocą na tej drodze będą bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, który ma olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji gospodarki węglem. Wszystkie, bardzo liczne gatunki radzieckiego węgla z wielu zagłębi są ściśle sklasyfikowane i mają określoną wydajność kaloryczną. Dokładne przepisy określają współczynnik zużycia poszczególnych gatunków węgla na jednostkę pary dla różnych typów kotłów, lokomobil, parowozów oraz urządzeń centralnego ogrzewania gmachów publicznych i mieszkalnych. Specjalne tabele techniczne określają również **rozmiary oszczędności** poszczególnych gatunków węgla w różnego rodzaju paleniskach przy zastosowaniu urządzeń oszczędnościowych, jak np. podgrzewaczy wody, powietrza oraz specjalnych wentylatorów itp.

Wprowadzony uchwałą Prezydium Rządu obowiązek wyposażania kotłowni w pomiarowe aparatury kontrolne, ustalenie wytycznych projektowania i budowy urządzeń centralnego ogrzewania, instalowania urządzeń oszczędnościowych, szkolenie palaczy i premiowanie ich za oszczędne palenie — oto dalsze środki walki z marnotrawstwem węgla.

Uchwała przyczyni się zatem do **rozpowszechnienia inicjatywy oszczędzania węgla podjętej przed kilku miesiącami przez kolejarzy Tarnowskich Gór, a ostatnio przez palacza kotłowni ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi, tow. Chajta, który codziennie oszczędza 500 kg węgla i który znalazł już licznych naśladowców w różnych gałęziach przemysłu.**

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje również **wprowadzenie norm opałowych w urządzeniach centralnego ogrzewania.** W tej dziedzinie notujemy dotychczas szczególne marnotrawstwo. Palacze bowiem na ogół nie liczą się z wahaniami temperatury i w dni stosunkowo ciepłe palą tak samo jak w okresie największych mrozów.

Poważne możliwości oszczędności węgla istnieją również **w gospodarstwach domowych.** Mimo poważnego rozwoju przemysłu, transportu i chemicznej przeróbki węgla, odsetek węgla zużywanego dla celów ogrzewniczych wzrósł z 2,8 proc. w roku 1947 do 5,6 proc. w roku 1949. W roku ubiegłym zużyliśmy w gospodarstwach domowych o 114 proc. więcej węgla niż w r. 1937. Jest to niewątpliwie dowód wzrostu stopy życiowej ludności i dowód, że **węgiel stał się dostępny dla mało i średniorolnych chłopów, jest to jednak również dowód niedostatecznego wykorzystania, szczególnie na wsi, paliwa miejscowego, jak odpadki drzewne, węgiel brunatny i torf. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu przewiduje m. in. szeroką akcję uświadamiającą całe społeczeństwo o konieczności i możliwości oszczędzania węgla w gospodarstwach domowych.**

Pozytywne wyniki walki o oszczędność węgla — to ważny element obniżki kosztów własnych produkcji, to również możliwość poprawy zaopatrzenia ludności w węgiel. Dlatego do walki o oszczędność węgla w przemyśle i transporcie stanąć muszą dyrekcje zakładów pracy, organizacje partyjne, rady zakładowe i całe załogi, do walki zaś o oszczędność węgla dla celów ogrzewniczych — całe bez wyjątku społeczeństwo.

J. F. Ch.

Stoimy na Wartach Pokoju!

(Dokończenie ze str. 1-ej)

A majstrowie salowi **tow. tow. Kubiak, Kaczyński** już wykonali swe zobowiązania podjęte na cześć II Kongresu przed terminem. Położyli i swoją **cegiełkę do budowy gmachu pokoju,** który rośnie i potężnieje z każdym dniem.

W każdej fabryce

W ciągu ostatnich dni fala masówek zorganizowanych na cześć II Kongresu przeszła przez wszystkie prawie zakłady pracy Łodzi i województwa. **W ZPW. im. Waryńskiego,** w ZPB. im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej, **w ZPB im. Rewolucji 1905 roku, w ZPW im. Gwardii Ludowej, w ZPB im. Włady Bytomskiej, w hutach szkła „Kara“ i „Hortensja“ w Piotrkowie, w Zgierskiej Borucie, w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego** i w wielu innych zakładach pracy tłumy robotników zdecydowanie manifestowały w obronie pokoju.

Sale produkcyjne fabryk przybrały odświętny wygląd. Pojawiły się transparenty z hasłami pokojowymi.

W ZPB im. Hanki Sawickiej, prządki wyczyściły wszystkie maszyny, realizując zobowiązanie doprowadzenia do porządku parku maszynowego.

Korespondent w ZPB im. Niedzielskiego **tow. Łukaszewicz** pisze o nowych zobowiązaniach jakie podjęła załoga tych zakładów. **Ogólna suma zobowiązań wynosi ok. 83.000 zł.**

Tow. Bocheński z ZPJG. im Wróblewskiego zawiadamia nas, że ogromna część załogi stoi na Wartach Pokoju. Na cześć pokoju wykończalnia wykonała przed terminem swój roczny plan jakościowy.

Plan roczny
wykonany
przed terminem!

Załoga Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego, realizując zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — wykonała w dniu 7 listopada roczny plan produkcji **w 100,8 proc.**

— Na stacji Łódź Widzew — pisze **tow. Jacak** — pracownicy z czerwonymi kokardkami przypiętymi do kurtek pełnią Warty Pokoju. Ustawiacz tow. Gizgier wykonujący 220 proc. normy, wezwał wszystkich pracowników do współzawodnictwa w bezawaryjnym przetaczaniu wagonów.

Nasze żadania

Niech wiedzą podżegacze, że klasa robotnicza Łodzi czynem walczy o pokój — brzmi meldunek załogi **Polskiego Monopolu Tytoniowego. — Na cześć II Światowego Kongresu zobowiązujemy się 20 grudnia wykonać plan operatywny produkcji na rok bieżący i wyprodukować ponad plan 60 milionów sztuk papierosów, wartości 7.200.000 zł.**

— Robotnicy przędzalni **ZPB. im. Szymańskiego** wykonają plan roczny do 22 grudnia — pisze **tow. Gromiec.** — Tkacze wykonają plan roczny do 28 grudnia i doszkolą słabych tkaczy niewykonujących baz. Cała załoga oddziału flaneli, na cześć Kongresu przechodzi na 4 warsztaty szerokie, a jeden zespół nawet rozpoczął już pracę na 6 warsztatach. Młodzież z ZPB im. Szymańskiego organizuje brygadę najwyższej jakości i zaciągnie Warty Pokoju.

Stary, 76-letni racjonalizator **tow. Marceli Muszyński** stosuje coraz to nowe usprawnienia w przekonaniu, że **czyni to dla wielkiej sprawy pokoju.**

* * *

— My, młodzież pracująca w **Łódzkiej Dmuchalni Szkła,** w przededniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, zobowiązujemy się:

— Podnieść dyscyplinę organizacyjną i dyscyplinę pracy, utworzyć dwie młodzieżowe brygady produkcyjne i podnieść ich wydajność do 125 proc. Zobowiązujemy się, począwszy od grudnia, w każdym miesiącu przepracować jeden dzień na zaoszczędzonym surowcu przez zmniejszenie ilości odpadków o 50 proc.

Żądamy:
— zaniechania propagandy wojennej
— wycofania obcych wojsk z Korei
— zredukowania do minimum zbrojeń!

Chłopi w szeregach obrońców pokoju

We wszystkich wsiach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR województwa łódzkiego odbywają się masowe zebrania, na których chłopi i robotnicy rolni witając z entuzjazmem Kongres Pokoju w Warszawie, potępiają jednocześnie haniebne postępowanie rządu angielskiego.

Chłopi piętnują z oburzeniem łajdacką działalność angielskich podżegaczy wojennych, którzy zdemaskowali się przed całą ludzkością, jako zaprzysiężeni wrogowie pokoju.

— „Dumni jesteśmy — stwierdzają chłopi — że właśnie u nas, w kraju tragicznie dotkniętym przez wojnę, w kraju gorąco miłującym pokój, będzie obradował II Światowy Kongres Pokoju. My zaś swą pracą, **podnoszeniem poziomu gospodarki rolnej, podnoszeniem wydajności z hektara, damy godną odpowiedź podżegaczom wojennym“.**

Chłopi województwa łódzkiego podjęli na cześć II Światowego Kongresu Pokoju szereg zobowiązań, jak naprawa dróg, wykonanie urządzeń melioracyjnych, remonty świetlic, szkół itp.

Walczymy razem

Z każdego zakładu pracy z miast, wsi i osad rozlegają się potężne głosy w obronie pokoju.

Masy pracujące Łodzi i województwa stoją zwarcie w szeregach obrońców pokoju, wespół z masami pracującymi Polski Ludowej, wespół z białymi, żółtymi i czarnymi braćmi z pięciu kontynentów globu ziemskiego.

GORĄCE UMIŁOWANIE POKOJU I WOLNOŚCI
nie pozwala narodowi chińskiemu pozostać obojętnym wobec wtargnięcia imperialistów amerykańskich do Korei i na chiński Taiwan
Oświadczenie rzecznika chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi co następuje:

Jak wiadomo, dnia 6 listopada dowódca agresywnych sił zbrojnych USA w Korei Mac Arthur złożył oświadczenie, w którym złośliwie nazwał „obcą interwencją“ słuszne postępowanie narodu chińskiego, pomagającego narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim i bezprawnie przedstawił Radzie Bezpieczeństwa to, co on nazywa sprawozdaniem; dnia 8 listopada delegat USA w ONZ Austin, opierając się na „sprawozdaniu“ Mac Arthura, złożył bezczelne oświadczenie, w którym ponownie usiłował uzurpować imię ONZ dla dalszego rozszerzenia agresywnej wojny w Korei i jawnego wtargnięcia do Chin.

Dnia 11 listopada przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił w związku z tym następujące oświadczenie:

Sprawozdanie Mac Arthura oraz oświadczenie Austina od początku do końca wypaczają fakty, całkowicie przeczą prawdzie, a ponadto są wrzaskliwą próbą zastraszenia Chin. W rzeczywistości zaś fakty świadczą, że Stany Zjednoczone wtargnęły na terytorium chińskie, pogwałciły suwerenność Chin i zagrażają bezpieczeństwu Chin. Naród chiński ma wszelkie podstawy, aby oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych z powodu jego prowokacji i agresji przeciwko Chinom, która z każdym dniem staje się coraz bardziej brutalna. Pełen słusznego oburzenia naród chiński dobrowolnie pomaga narodowi koreańskiemu w odparciu agresji amerykańskiej i jego akcja jest najzupełniej naturalna i słuszna. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w dalszym ciągu domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, jednakże naród chiński nie boi się gróźb jakichkolwiek bądź agresorów.

Fakty dowiodły, że celem agresji amerykańskiej w Korei jest nie tylko sama Korea, lecz również rozciągnięcie agresji na Chiny. Sprawa niepodległego bytu lub zagłady Korei zawsze była bezpośrednio związana z bezpieczeństwem Chin.

Pomoc dla Korei i przeciwstawienie się agresji amerykańskiej jest równoznaczne z obroną naszych domów, naszego kraju. Dlatego też jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, **że naród chiński gotów jest pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej.** Naturalne pragnienie narodu chińskiego, aby pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej ma w historii światowej szereg precedensów. Nikt nie może temu zaprzeczyć. Wszystkim wiadomo, że w 18-ym wieku postępowi przedstawiciele Francji pod wodzą Lafaytte'a w ten sam sposób dobrowolnie pomogli narodowi amerykańskiemu w jego wojnie o niepodległość. Przed drugą wojną światową demokraci ze wszystkich krajów świata, nie wyłączając Anglików i Amerykanów, zorganizowani w oddziałach ochotniczych, również pomagali narodowi hiszpańskiemu w jego wojnie domowej przeciwko Franco. Cały świat uznawał, że **postępowanie to jest słuszne.** Dobrowolna pomoc narodu chińskiego Korei oraz opór wobec agresji amerykańskiej oparte są na trwałej podstawie moralnej. **Naród chiński nigdy nie zapomni, że naród koreański wspaniałomyślnie udzielał dobrowolnej pomocy narodowi chińskiemu w jego rewolucyjnej walce.**

Dobrowolna akcja narodu chińskiego, pomagającego Korei w stawianiu oporu Ameryce, podejmowana jest w tym celu, aby przeciwstawić się amerykańskiej interwencji i agresji przeciwko Chinom i Korei. Agresorzy amerykańscy posunęli się zbyt daleko, Wtargnęli oni na terytorium Chin i Korei po przebyciu 5 tysięcy mil przez Ocean Spokojny. W języku imperialistów amerykańskich nie nazywa się to agresją z ich strony, sprawiedliwa natomiast walka Chińczyków i Koreańczyków, broniących swej ziemi ojczystej i swego narodu, jest agresją. **Świat wie, kto ma słuszność a kto nie ma słuszności.** Nie wolno dopuścić, aby agresorzy samowolnie wypaczali rzeczywistość. Agresorzy nigdy nie potrafią ukryć swego zwierzęcego oblicza.

Narody Chin i Korei **stanowczo domagają się, aby agresorzy amerykańscy i ich *wspólnicy* zaprzestali *działań* agresywnych i wycofali swe inwazyjne wojska. Jeśli agresja nie zostanie powstrzymana, to walka przeciwko agresji nigdy nie ustanie.**

To właśnie rząd amerykański sprowokował wojnę domową w Korei, — to właśnie rząd amerykański rozpętał wojnę agresywną przeciwko Korei, — to właśnie Stany Zjednoczone wtargnęły na należący do Chin Taiwan, bombardowały terytorium chińskie i zagroziły bezpieczeństwu Chin.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej występował od początku przeciwko agresywnej wojnie w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański i domagał się pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Obecnie wypowiada się on również zdecydowanie przeciwko wojnie agresywnej w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański i nawołuje do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Nieodzownym warunkiem pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej jest przede wszystkim wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei, — kwestia koreańska może być rozwiązana tylko przez naród Korei Północnej i Południowej, — jest to jedyna droga rozwiązania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej. Naród chiński gorąco miłuje pokój, ale nie będzie obawiał się wystąpić przeciwko agresorom i agresorzy nie potrafią go zastraszyć.

Plon „pomocy“ amerykańskiej
Fala drożyzny w krajach skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP). — Fala drożyzny, której początki dały się zaobserwować w okresie wprowadzania w życie „pomocy“ marshallowskiej, przybiera w krajach skandynawskich na sile, powodując silne zachwianie równowagi pomiędzy płacami i siłą nabywczą społeczeństwa i powoduje dotkliwe obniżenie stopy życiowej mas pracujących.

Według danych prasy szwedzkiej, *ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby wzrosły ostatnio w SZWECJI wskutek cofnięcia przez rząd subwencji skarbowych,* stosowanych dotychczas, celem utrzymania cen na stałym poziomie. Od dnia 1 listopada ceny obuwia w Szwecji wzrosły o 10 — 15 proc. W najbliższych dniach podrożeją o 20 procent papierosy, o 17 proc. tytoń i o 30 proc. cygara. Od 1 stycznia 1951 roku ulegną podwyższeniu ceny we wszystkich restauracjach w granicach od 10 — 20 proc.

Od dnia 1 stycznia 1951 roku ceny towarów tekstylnych w Szwecji zostaną podwyższone o 25 — 50 proc.

Ogłoszone przez urząd statystyczny dane o cenach w DANII za okres styczeń — październik 1950 r. wykazują, że *wskaźnik cen hurtowych wyniósł w dniu 31 października 300 (rok 1935 — 100).* Wskaźnik ten wzrósł od lipca br. o 48 punktów. Również ceny detaliczne wykazały poważny wzrost. Wskaźnik tych cen osiągnął w końcu października cyfrę 323, czyli o 10 punktów wyższą, niż we wrześniu.

W FINLANDII dwukrotna dewaluacja marki fińskiej i stały wzrost cen spowodowały *obniżenie realnej wartości płac w okresie 1947 — 1950 r. o 25 proc. W NORWEGII* od chwili cofnięcia w maju br. subwencji rządowych na szereg towarów, *ceny ich wzrosły od 5 do 50 proc.* i spowodowały gwałtowne obniżenie siły nabywczej świata pracy.

Podkreślić należy, że *bezustanny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby w krajach skandynawskich nie znajduje rekompensaty w płacach zarobkowych. We wszystkich krajach skandynawskich prawicowe rządy socjaldemokratyczne zastosowały zamrożenie płac, sankcjonując tym samym stałe obniżanie się stopy życiowej mas pracujących.*

Za spekulacje walutowe
bogacz wiejski skazany na 8 lat więzienia

WROCŁAW (PAP). — We Wrocławiu odbyła się w trybie doraźnym rozprawa sądowa przeciwko Dychowiczowi Longinowi, oskarżonemu o spekulacje walutowe.

Dychowicz, bogaty gospodarz wiejski, zamieszkały w Kawicach, pow. Legnica, skupywał w celach spekulacyjnych dolary amerykańskie, a ponadto uprawiał wrogą, antyludową propagandę. Stwierdzono również, że oskarżony Dychowicz posiadał nielegalnie broń. Zatrzymany kułak usiłował przekupić funkcjonariusza MO dolarami.

Po naradzie sąd skazał osk. Dychowicza na karę 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na okres 5 lat i wysoką grzywnę.

Za nielegalne posiadanie broni Dychowicz będzie odpowiadał na oddzielnej rozprawie przed **sądem wojskowym.**

Narada korespondencyjna prządek

Jak podnieść jakość przędzy?

Sprawa, poruszona we wczorajszym odcinku naszej narady, przez instruktora Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR, **tow. K. Barłogę** — a mianowicie przykręcanie w przędzalni odpadkowej — okazała się ważnym momentem naszej narady korespondencyjnej. W dniu dzisiejszym podejmuje ją asystent kierownika przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, **tow. Kraciński**, wyłuszczając dokładnie, w jaki sposób należy przykręcać przędzę w przędzalni odpadkowej, aby była równa i **gładka**. Obok tow. Kracińskiego zabiera głos prządka z ZPB im. Okrzei, **tow. Zofia Rosiak.**

Tadeusz Kraciński

asystent kierownika przędzalni odpadkowej ZPB im Marchlewskiego

Jak należy przykręcać w przędzalni odpadkowej?

Dlaczego zagadnienie **dobrego przykręcania w przędzalni odpadkowej** jest tak bardzo ważne i jak powinno być ono rozwiązywane?

Ważne jest dlatego, że zaniedbania na tym odcinku wydatnie obniżają w skali całego przemysłu bawełnianego jakość naszej przędzy.

Niewłaściwe przykręcanie powoduje niewłaściwy skręt przędzy na długości około 1,5 metra, równej długości wyjazdu woza samoprząśnicy wózkowej. Ponieważ tkaniny z przędzy odpadkowej przeznaczone są przeważnie na t. zw. „drapanie", **na skutek owych niewłaściwych skrętów podczas drapania powstają w nich dziury.** Duże zgrubienia w miejscach przykręconych wywołują zrywy na krosnach albo, co gorsza, **wrabiają się w tkaninę, obniżając ogromnie jej jakość.**

Przykręcanie zrywów powinno następować wkrótce po odjeździe woza od wałków wyciągowych. Zbyt późne łączenie, tj. wtedy, gdy wóz dojechał już do przednich zderzaków i gdy następuje dokręcanie przędzy, **daje przędzę o mniejszym skręcie, przędzę słabą, grubą, o niewłaściwym charakterze.**

Przy łączeniu należy koniec przędzy, zdejmowany z wrzeciona, umiejętnie rozkręcić w palcach, a wtedy włókienka te złączą się z nieskręconymi jeszcze włókienkami końca łączonego niedoprzędu, nie tworząc przez to zgrubień, dając mocne, trwałe łączenie. **Z istniejących dwóch metod przykręcania, t. j. — do wałków wyciągowych i do wrzeciona — lepsza jest ta pierwsza, choć wymaga większej wprawy i nauki.**

Bardzo ważnym zagadnieniem jest **dobre przykręcanie niedoprzędu przy zmianie walców.** Niedbale przykręcone, o zbyt długich końcach niedoprzędy, powodują duże zgrubienia w przędzy, t. zw. „motyle".

Z tych krótkich uwag widać, jak fatalnie odbija się niewłaściwe przykręcanie na jakości przędzy. Analizując tę sprawę w naszej przędzalni, można zauważyć, że **wielu starych przykręcaczy i śrubowników przykręca niedbale.** Owi, zdawałoby się, **fachowcy, nie zdają sobie sprawy, jak ważną jest ta czynność. Trzeba przyznać szczerze, że jest to również winą kierownictwa przędzalni, które mu troska o ilość przesłania jeszcze sprawę jakości i które nie kładzie dostatecznego nacisku na konieczność właściwego przykręcania.**

Zofia Rosiak

prządka z ZPB im. Okrzei

Niech każdy ponosi odpowiedzialność za swoją produkcję

Nasze wrzecienniarki znów bardzo zaniedbały się w swych obowiązkach. W niedoprzędzie znajdujemy całe masy „pojedynek". Można sobie wyobrazić, jak nam to ogromnie przeszkadza przy pracy. Na skutek tych „pojedynek" tworzą się na naszych maszynach t. zw. „lalki", za które przecież my musimy odpowiadać. Tak jest, odpowiedzialność ponoszą prządki, którym czynione są potrącenia z powodu wyprodukowanych braków. Prócz strat materialnych, ile wstydu musi zaznać prządka, gdy brakarz lub kierownik zarzuca jej brak dbałości o produkcję.

My, prządki, domagamy się więc zaostrzenia kontroli na wrzecienniczach i pociągania do odpowiedzialności niedbałych w pracy wrzecienniarek. Niech każdy ponosi odpowiedzialność za wyprodukowaną na swojej maszynie przędzę!

Palacze Zduńskiej Woli

zobowiązują się do oszczędnego zużywania paliwa

W ślad za palaczami ZPW im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu, którzy niedawno podjęli **apel tow. Chajta** — przystąpili do **współzawodnictwa oszczędnościowego** również i **palacze Zduńskiej Woli.** Na odbytym tam zebraniu padły następujące zobowiązania:

Palacz Oddziału V ZPB, **Ignacy Plajzer**, zaoszczędzi 5 proc. dotychczas używanej ilości węgla. Oszczędność tę uzyska dzięki regularnemu szlakowaniu.

Władysław Kamola (ZPB — Oddział VI A), **Stanisław Grabarek** (ZPB — Oddział III) i **Wincenty Fijałkowski** (ZPB — Oddział VI) postanowili osiągnąć tę samą oszczędność mimo gorszego stanu technicznego urządzeń kotłowych.

Palacze zakładów garbarskich — **Józef Jaros i Stanisław Cygański** zobowiązali się zaoszczędzić 15 proc. dotychczas spalanego węgla.

Podobnie, jak palacze Zgierza, również i palacze Zduńskiej Woli wypełnią swe zobowiązania, stosując **następujące metody:**

Racjonalne podsypywanie węgla i systematyczne podsycanie ognia, pilną kontrolę ilości zużytej pary, ścisłe przestrzeganie temperatury i klimatu wewnątrz hal produkcyjnych, utrzymywanie właściwego poziomu wody w kotle, utrzymywanie w należytym stanie urządzeń odbiorczych pary.

Palacze ze Zduńskiej Woli wzywają kolegów do współzawodnictwa oszczędnościowego, do podjęcia apelu tow. Chajta.

Ludzie pracy i nauki witają z radością

II Światowy Kongres Pokoju

Już jutro odbędzie się otwarcie II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU. Kongres obradować będzie w naszej **ukochanej, odbudowującej się** Warszawie. **Dumą napawa nas fakt, że właśnie z naszego kraju rozbrzmi na cały świat, docierając do każdego zakątka ziemi, głos wysłanników pokoju. Usłyszy go każdy człowiek dobrej woli i cieszyć się będzie jego potężnymi akordami. Usłyszą go na pewno mąciciele pokoju. Przekonają się naocznie, że cała postępowa ludzkość WYDAŁA WOJNĘ — WOJNIE.**

Świadomość tego przenika najszersze rzesze naszego społeczeństwa. Mówią też o tym mieszkańcy naszego miasta.

Władysława Ziółczyk
konduktorka MZK

— Policyjny rząd p. Atlee nie chciał, aby lud angielski usłyszał żądania delegatów, wołających o pokój. Bał się prawdy, zawartej w ich słowach. Nasz Rząd Ludowy zaprosił wszystkich delegatów do siebie, do Polski. Przybywających z całego świata wysłanników przyjmiemy serdecznie i gościnnie. Z dumą pokażemy im naszą odbudowującą się stolicę, nasze rosnące nowe miasta i ośrodki przemysłowe. Delegaci po powrocie z Kongresu do swych krajów powiedzą o tym wszystkim, co widzieli u nas. O naszych osiągnięciach, uzyskanych dzięki pokojowemu życiu, o naszym nieugiętym dążeniu do utrwalenia pokoju.

Władysław Walczak
murarz

— Jestem głęboko przekonany, że w tej chwili tysiące moich braci murarzy w Anglii czy Francji z taką samą goryczą myślą o tych, którym pokój przeszkadza — o właścicielach wielkich koncernów, fabrykantach broni i bomb.

Nasze stwardniałe przy pracy ręce będą silnie broniły pokoju. Każdy nowowybudowany dom mieszkalny, każda szkoła — to nasz wkład do walki o pokój.

Józef Dachulak
chłop małorolny gm. Kluki, pow. piotrkowski

Z najwyższym oburzeniem przeczytałem wiadomość o haniebnym postępku angielskich imperialistów, zabraniających wjazdu większości delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, uniemożliwiając im w ten sposób wyrażenie niezłomnej woli pokoju w imieniu mieszkańców wszystkich zakątków świata.

Spadła całkowicie obłudna maska z oblicza anglosaskich podżegaczy wojennych. Zostało ujawnione przed narodem angielskim i całym światem, jaki istotnie jest ów rząd angielski, mianujący się „robotniczym". Dziś każdy człowiek pracy na całej kuli ziemskiej przekonuje się dobitnie, jak podżegacze wojenni lękają się potężnego głosu pokoju, rozbrzmiewającego z ust milionów ludzi o rozmaitych przekonaniach politycznych i różnych wyznaniach religijnych.

Imperialiści, podżegacze do nowej wojny, chcieliby utrzymać owe „dawne, dobre czasy", kiedy to, mając zaledwie 11 lat, musiałem pracować ponad 12 godzin dla napychania ich kieszeni. Pragną zakuć narody, zdążające do podniesienia swego dobrobytu — w kajdany niewoli, pragną panować nad całym światem.

Ale niczyje podłe wysiłki nie zawrócą koła historii, które nieuchronnie posuwa się naprzód, do lepszej przyszłości dla mas robotniczych i chłopskich.

Wiemy, że pokój zwycięży, bowiem wodzem naszym w tej walce jest Józef Stalin — Wódz międzynarodowego proletariatu. Pokój zwycięży, gdyż jest nas miliard i z dnia na dzień potężny nasz obóz będzie wzrastał, skupiając w swych szeregach coraz liczniejsze rzesze wszystkich uczciwych, nienawidzących łotrostwa i zbrodni — ludzi.

Prof. dr. Leszek Pawłowski
dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UŁ

— Uniemożliwienie odbycia się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield przez rząd angielski spotyka się ze słusznym protestem ze strony tych wszystkich sił na świecie, które dążą do utrwalenia upragnionego przez ludzkość pokoju.

Należy powitać z tym większą radością fakt, że pomimo trudności, stwarzanych przez imperialistyczny rząd angielski, II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w dźwigającej się ze zniszczeń wojennych Warszawie, **w mieście, które przez samo natężenie twórczej pracy stanowi żywy symbol prawdziwego dążenia do utrwalenia pokoju.** Cieszyć się należy, że właśnie z Warszawy rozlegnie się na cały świat wołanie o pokój.

Eugeniusz Jasławski
technik

— Fakt, że Kongres odbędzie się u nas, a nie w Anglii, ma swoją wymowę. Anglo-amerykańscy władcy chcieli przez uniemożliwienie odbycia się Kongresu w Sheffield zerwać więź, łączącą obrońców pokoju całego świata i rzucić żelazną kurtynę pomiędzy Zachód i Wschód. Skutek jest wręcz przeciwny. Więź ta zacieśnia się coraz bardziej. Przykładem tego są wielkie manifestacje pokojowe w Sheffield i w innych miastach krajów kapitalistycznych, na których tysiące zebranych uchwalają i wysyłają do nas, do Polski, rezolucje i przyrzeczenia wielkiej przyjaźni oraz wspólnej walki w imię pokoju. Świadczy to najdobitniej o tym, że robotnicy — obrońcy pokoju w Anglii i innych krajach — myślą zupełnie inaczej, niż przedstawiciele ich kapitalistycznych, służalczych rządów.

Siostry zakonne z Piotrkowa i Łodzi

domagają się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Szerokie rzesze katolików w naszym kraju coraz głośniej wyrażają swą solidarność z wezwaniem Rządu RP, skierowanym do Episkopatu polskiego w sprawie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Patriotyczna część duchowieństwa, liczni zakonnicy i zakonnice oraz świeccy działacze katoliccy domagają się zgodnie z polską racją stanu unormowania życia kościelnego na tych ziemiach, związanych nierozerwalnie z Macierzą — wypowiadając się na zjazdach księży czy też za pośrednictwem prasy.

Poniżej zamieszczamy list, wydrukowany ostatnio w „Dzienniku Łódzkim", przesłany do tego pisma przez przełożoną Zgromadzenia Sióstr Służebniczek z Piotrkowa:

„**My, Siostry Służebniczki z Piotrkowa Trybunalskiego oczekujemy zlikwidowania tymczasowości również w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Przyłączamy się z pełnym zrozumieniem do głosu całego społeczeństwa, żądającego zlikwidowania tego stanu rzeczy.**

Przełożona Zgromadzenia
(—) Masłek Leokadia"

Również — czytamy dalej w „Dzienniku Łódzkim" — S.S. Służebniczki: przełożona — **Kicman Leokadia oraz Szlachta Stefania, Kaczmarek Kazimiera, Górna Daniela, Ratajczak Maria i siostra przełożona Jadwiga Słoboda przysłały do redakcji listy, w których oświadczają, iż całkowicie i z pełnym zrozumieniem solidaryzują się ze stanowiskiem całego polskiego społeczeństwa, domagającego się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.**

NASI KORESPONDENCI PISZA ● NASI KORESPONDENCI PISZA

Zobowiązania pomogły nam w wykonaniu planów produkcyjnych

Pierwsze miesiące bieżącego roku były dla załogi ZPB im. Okrzei wyjątkowo niepomyślne. Planów produkcyjnych nie wykonywano. Z miesiąca na miesiąc rosły niedobory. Główną tego przyczyną była wielka fluktuacja tkaczy, powodująca bezpośrednio długie nieraz postoje krosien.

Dopiero podjęcie zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju i Rewolucji Październikowej stało się przełomem w pracy naszej tkalni. Dzięki temu, że duża grupa tkaczy w ramach realizacji tych zobowiązań przeszła na obsługę 6 krosien, zwolniono do obsługi stojących krosien już 16 tkaczy, co znacznie ograniczyło postoje.

Z. Majda,
ZPB m. Okrzei.

82.696 zł. oszczędności

Załoga ZPW im. Niedzielskiego dobrze rozumie, że najlepiej można walczyć o pokój zwiększoną produkcją, dając więcej towarów i w lepszej jakości. Licznie też podejmowano u nas zobowiązania produkcyjne na cześć Kongresu Pokoju. Wartość ogólna zgłoszonych przez załogę zobowiązań wynosi **82.696 zł.**

B. Łukaszewicz,
ZPW im. Niedzielskiego.

Przyspieszono montaż krosien!

Załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych przyjęła z wielkim entuzjazmem wiadomość, że zobowiązania ku czci II Kongresu Pokoju zostały w całości wykonane.

Między innymi złożyli ostatnio meldunki o wykonaniu zobowiązań tow. tow. **Iwasiewicz, Urbaniak, Talada,** którzy podnieśli wydajność pracy o 1 proc. oraz straż ogniowa, która oczyściła dokładnie suszarki.

J. Cajdler,
Łódzka Fabr. Masz. Jedwabniczych

Co nam utrudnia pracę?

Od sprawnej pracy działu zaopatrzenia w dużej mierze zależy wykonanie planów produkcyjnych oraz realizacja zobowiązań. Np. Wydział Zaopatrzenia Elektrowni dostarczył niedawno lakier, który całkowicie nie nadawał się do użytku, podczas gdy zapomniano o tym, że w magazynie od dawna znajdował się nie użytkowany lakier w dobrym gatunku. Paląca jest również sprawa pędzli, które pracownicy nasi sami muszą zakupywać, jeśli chcą pracę solidnie wykonać.

Niedawno zerwał się pas od naszej tokarki. Należało pas zużyty zamienić na nowy. Niestety, wydział zaopatrzenia odmawiał zajęcia się tą sprawą, skutkiem czego tokarnia w ciągu 3 dni stała bezczynnie. Dopiero ostra interwencja mężów zaufania sprawiła, że pas szybko się znalazł.

Już wielki czas, by kierownictwo wydziału zaopatrzenia uprzytomniło sobie, że trzeba zmienić styl pracy.

J. Kapa,
Podokręg Nr. 1 ZEOŁ.

WSZYSTKIE SIŁY do walki o pokój

Wiadomość, że Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie, rozeszła się błyskawicznie wśród mas pracujących Łodzi i województwa. Nikczemne knowania imperialistów anglo - amerykańskich, zmierzające do uniemożliwienia obrony pokoju, jeszcze wyraźniej, niż dotąd, ujawniły właściwe oblicze imperializmu.

Masy pracujące naszego kraju, robotnicy Łodzi i województwa, wykazały już niejednokrotnie swą niezłomną wolę wywalczenia pokoju — wolę popartą zawsze świadomym czynem. Wykazują ją również obecnie, podejmując wciąż nowe zobowiązania produkcyjne w zrozumieniu, że dzięki nim właśnie front pokoju staje się niezwyciężony.

Zobowiązania te objęły już prawie wszystkie zakłady produkcyjne i instytucje. Wiele z tych zobowiązań zostało już wykonanych, wiele jest w trakcie realizacji. Jednak tu i ówdzie—jak donoszą nam nasi korespondenci — wypełnienie tych zobowiązań napotyka jeszcze na trudności wskutek niedbalstwa i biurokratyzmu niektórych ogniw administracji. Trudności te muszą niezwłocznie zostać usunięte. Wspaniały zryw mas pracujących w każdym wypadku nie może być hamowany przez biurokratów. Hasłem dnia powinno być:

Wszyscy pomagamy w realizacji zobowiązań!

Dotrzymaliśmy słowa

W wyniku realizacji zobowiązań ku czci II Kongresu Pokoju i Rewolucji Październikowej, robotnicy składu surowych towarów ZPJG im. Wróblewskiego zwiększyli już produkcję o 13.107 mtr. tkanin. Załoga drukarni wykonała ponad plan 50.000 mtr. tkanin. Wypełnili również swe zobowiązania pracownicy BHP, którzy rozmieścili po oddziałach produkcyjnych 10 hermetycznie zamykanych baniek do kawy. Poza tym nasze koło ZMP uzyskało 45 nowych członków.

S. Bocheński,
ZPJG im. Wróblewskiego.

Młodzież na cześć Kongresu Pokoju

Zorganizowana i niezorganizowana młodzież Państw. Techn. i Liceum Administracyjno-Gospodarczego w Łowiczu przepracowała w dniu 12. 11. br. 60 dniówek roboczych przy budowie boiska sportowego w Spółdz. Produkc. w Jackowicach, pow. łowickiego.

W ten sposób zrealizowane zostało zobowiązanie, podjęte na cześć II Światowego Kongresu Pokoju.

Ponadto aktyw ZMP tejże szkoły postanowił wygłosić w klasach szereg pogadanek na temat pokoju.

Józef Pietrzak.

Tow. Dubas zdobyła proporczyk

Wypełniając swe zobowiązania pokojowe, tow. tow. **S. Dubas, A. Knop** podniosły odsetek wykonania baz w ramach „pięciodniówek" do 160 proc. Drugi nasz zespół, w składzie ob. ob. **Tomaszewska i Tośik,** uzyskał już 154 proc. wykonania bazy. W uznaniu tych osiągnięć Rada Kobieca wręczyła inicjatorce „pięciodniówek" tow. **Dubasowej** proporczyk przechodni.

J. Migdalska,
ZPW im. Reymonta.

Radosne meldunki

Długo nie milkły entuzjastyczne okrzyki załogi ZP.Pończ. im. Jurczaka na ostatniej masówce, kiedy tow. tow. G. Caban i H. Hildebrandt składały swe meldunki. Meldunki te brzmiały:

My, pracownice oddziału II, dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju, zobowiązujemy się podnieść naszą produkcję o 1 proc. do końca br.

H. Kowalska,
ZPP im. Jurczaka.

Biurokratyczne przeszkody

Przy Wytwórni Filmów Fabularnych powstał komitet wycieczkowy, który wspólnie z radą zakładową zorganizował kilka wycieczek wypoczynkowych oraz jedną krajoznawczą do Poznania.

Ostatnio komitet zapowiedział wycieczkę do Warszawy, gdzie uczestnicy mieli wziąć udział w pracach przy odgruzowaniu.

Jednak wycieczka nie doszła do skutku, gdyż dyrekcja z niewiadomych przyczyn nie przyznała nam samochodów na wyjazd. Było by pożądane, aby na przyszłość dyrekcja nie robiła nam tak niemiłych niespodzianek, zwłaszcza, gdy chodzi o tak szlachetny cel, jak praca przy budowie naszej socjalistycznej stolicy.

H. Wilk,
FP.

Karygodne marnotrawstwo

W składalni naszych zakładów ZPB im. Marchlewskiego używamy znacznych ilości papieru do pakowania towaru. Papier otrzymujemy w arkuszach, które są jednak zbyt duże i przy pakowaniu trzeba je ciąć według rozmiarów towaru. Resztki tego papieru, jako ścinki pozostają niewykorzystane. Z każdego arkusza trzeba obcinać ósmą część, co w przeliczeniu według wartości daje miesięcznie około 70 tys. złotych straty.

Nieodpowiedni rozmiar papieru utrudnia pracę pakowaczek, które same muszą obcinać papier. Kierownictwo składalni od kilku miesięcy zabiega w Wydziale Zakupu o papier odpowiedniego formatu, lecz jak dotychczas bez skutku.

Biurokratyzm, pokutujący w wydziale zakupu trzeba wyplenić.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

CHIŃSKA ARMIA LUDOWA WYZWALA TYBET

Armia Chińskiej Republiki Ludowej przystąpiła, jak wiadomo, do akcji wyzwalania Tybetu — i mimo bardzo ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych, zbliża się szybko do tybetańskiej stolicy — Lhassy. Ludność wita armię wyzwoleńczą z radością i entuzjazmem, zaś **żołnierze Dalaj - Lamy, nie wykazując bynajmniej chęci oporu, bądź poddają się, bądź uchodzą.**

Prowincja Tybetu, jedyna spośród kontynentalnych części Chin nie podlegająca dotychczas władzy rządu pekińskiego, leży na południowym - zachodzie Republiki Chińskiej, zajmując przestrzeń 905.000 km. kw., czyli **wiecej niż Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Dania, razem wzięte.** Tybet jest krajem górzystym, położonym na wysokości 4000—5000 m. ponad poziom morza. Na południu Tybetu znajduje się najwyższe na kuli ziemskiej pasmo górskie — **Himalaje**, na północy — góry Kueń - Luń, w których biorą początek największe rzeki Azji połud.-wschodniej. Szczyty i grzbiety górskie pokryte są wiecznymi lodowcami.



Znaczna część Tybetu pozbawiona jest roślinności, zwłaszcza część północno - zachodnia stanowi wielką kamienistą pustynię. Dogodniejsze warunki klimatyczne posiadają południowa i wschodnia część Tybetu. W dolinach rzek roślinność jest dość bogata, we wschodnim Tybecie rosną nawet gęste lasy. W tych bardziej urodzajnych okolicach uprawia się **jęczmień, proso, kukurydzę, pszenicę.**

Bogactwa naturalne Tybetu nie są eksploatowane ani zbadane, chociaż w wielu okolicach ujawniono istnienie tak cennych metali i surowców, jak złoto, srebro, miedź, ołów, żelazo, nafta, siarka.

Gospodarka Tybetu odznacza się niezwykłym zacofaniem; jej głównym działem jest hodowla bydła, prowadzona sposobem koczowniczym. Przemysłu prawie że nie ma, pomijając niewielką ilość drobnych przedsiębiorstw o charakterze chałupniczo - rzemieślniczym. Zajmują się one wyrobem tkanin i dywanów oraz przedmiotów metalowych. Cały Tybet ma tylko jedną maleńką elektrownię (w Lhassie); kolei żelaznych nie ma zupełnie. Wszelki transport odbywa się górskimi drogami i ścieżkami, przy czym, obok zwierząt pociągowych, używani są do przenoszenia ładunków również ludzie-tragarze.

Analfabetyzm jest niemal stuprocentowy: w całym Tybecie istnieją tylko dwie szkoły, które przygotowują urzędników.

Gospodarcze i kulturalne zacofanie Tybetu wynika z feudalnego ustroju tego kraju i długoletniego panowania nad nim **obcych imperialistów.** Prawie cała ziemia uprawna, pastwiska i stada bydła należą do bogatych feudałów lub klasztorów. **Za dzierżawę chłopi muszą oddawać posiadaczom do 70 proc. plonów.**

Dominującą rolę odgrywa w Tybecie kapłańska kasta „lamów". *) Ich klasztory—w liczbie wielu tysięcy—rozrzucone są po całym kraju.

Dość powiedzieć, że zakonnicy — „lamowie" — stanowią 20 proc. całej ludności. Najwyższym władcą Tybetu jest zwierzchnik wszystkich lamistów — Dalaj - Lama, nazywany „wcieleniem Buddy". Dalaj - Lama piastuje swą godność dożywotnio, reprezentując interesy klasztorów i obszarników. Po śmierci Dalaj - Lamy, wyżsi duchowni mianują jego następcę, poszukując w tym celu dziecka, będącego rzekomo „reinkarnacją" — „wcieleniem" zmarłego dostojnika.

Organem ustawodawczym jest t. zw. „zgromadzenie narodowe" obsadzone całowicie przez wielkich posiadaczy ziemskich oraz przedstawicieli klasztorów. Rezydencją Dalaj - Lamy jest liczące ok. 20 tys. mieszkańców miasto Lhassa, położone na wysokości 3.600 m. nad poziomem morza.

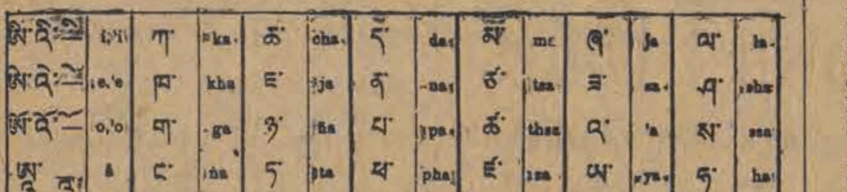
Pod względem historyczno - politycznym **Tybet stanowi integralną część Chin.** Korzystając jednak ze słabości dawnych Chin, kraje imperialistyczne, a przede wszystkim Anglia nie szczędziły starań, by oderwać Tybet od Chin i uczynić zeń swą kolonię. **W r. 1904 imperialiści angielscy wtargnęli zbrojnie do Tybetu** i zmusili jego władze do podpisania „umowy", oddającej kraj w zależność brytyjską. W r. 1914 Anglia usiłowała narzucić Tybetowi nową „umowę", która, potwierdzając suwerenność Chin w stosunku do Tybetu, przewidywała utworzenie w zachodniej jego części terytorium „autonomicznego" pod kontrolą brytyjską. Jednakże tej umowy nie uznał nigdy żaden rząd chiński.

W ostatnich latach Tybetem zainteresowali się b. żywo imperialiści amerykańscy, widząc w tej prowincji bazę wypadową przeciw Chińskiej Republice Ludowej. Reakcyjni władcy Lhassy wysłali w styczniu rb. t. zw. „misję dobrej woli" do USA i W. Brytanii, by zapewnić sobie poparcie imperialistów angielskich w sprawie oderwania Tybetu od Republiki Chińskiej. Jednak naród tybetański dał wyraz swemu oburzeniu z powodu tej zdradzieckiej polityki i wykazał **stanowczą wolę zjednoczenia się z narodem chińskim.** Przedstawiciele Tybetu brali udział w historycznej Ludowej Konsultatywnej Konferencji w Pekinie, która w październiku r. ub. **proklamowała Chińską Republikę Ludową.** Pańczew - Lama (zastępca Dalaj - Lamy) wystosował depeszę do przewodniczącego rządu pekińskiego — Mao - Tse - tunga i głównodowodzącego wojsk Republiki gen. Czu - Teh, oświadczając, że patrioci tybetańscy będą walczyć o wyzwolenie swej ojczyzny ramię przy ramieniu z Armią Ludowo - Wyzwoleńczą. Przedstawiciele ludu tybetańskiego, na licznych zgromadzeniach publicznych i za pośrednictwem wysłanych do Pekinu delegatów, jednomyślnie oznajmili o swej zdecydowanej woli przyłączenia się do wielkiej demokratycznej rodziny narodów Republiki Chińskiej.

Bohaterska Armia Chin Ludowych realizuje dziś pragnienia ludu tybetańskiego, przywracając zarazem, wbrew intrygom i pogróżkom imperialistów — pełną suwerenność państwa chińskiego na obszarze doń należącym.

(B. D.)

*) Lamaizm jest odmianą religii buddyjskiej.



Pismo lamów tybetańskich — znane było dotychczas jedynie zakonnikom buddyjskim

Opieka nad Matką i Dzieckiem w ZSRR



Od pierwszych dni przyjścia na świat, dziecko znajduje się pod **opieką** doświadczonych lekarzy-pediatrów. Udzielają oni młodym matkom wskazówek i porad, czuwają nad prawidłowym rozwojem niemowlęcia.
Na zdj.: Budynek poradni Nr 2 w Moskwie.

O wyższy poziom gazetek ściennych

Na marginesie ostatniej wystawy

Wystawa gazetek ściennych, która odbywała się w dniach od 7 do 14 listopada br. w gmachu ORZZ, przyniosła wiele cennego materiału, umożliwiającego wyrobienie sobie dość dokładnego sądu o pracy wielu komitetów redakcyjnych w Łodzi.

KTÓRA NAJLEPSZA?

Nie usiłując tu bynajmniej ustalać jakiejś hierarchicznej kolejności wystawionych gazetek, należy jednak przyznać, że wiele spośród nich stało na wysokim poziomie. Dotyczy to zarówno gazetek z **ŁZWANN — A 21, PDT, „Osnowy"**, czy **Biura Sprzedaży Artykułów Technicznych**, jak i **Zjedn. Zakł. Przem. Pończoszniczego im. Jurczaka, ZPB im. Bytomskiej, „Książki i Wiedzy"** itd.

Lecz wydaje się, że najlepiej rozwiązał zagadnienie opracowania odświętnej gazetki **Komitet Redakcyjny ŁZWANN — A 21. Gazetka tych zakładów czyni zadość wszystkim wymaganiom stawianym wobec** dobrej gazetki zakładowej. Zawiera obszerny artykuł wstępny, poświęcony rocznicy Rewolucji, powiązany ściśle z życiem zakładu. Autor podaje w nim m. in., jak załoga fabryki czynem produkcyjnym uczciła Wielką Rocznicę. W gazetce nie brak również bogatej treści produkcyjnej. Są notatki, wytykające poszczególnym wydziałom i osobom te czy inne niedociągnięcia. Mało tego. Kopie danych artykułów redakcja gazetki przesyła zainteresowanym z żądaniem zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Powszechne zainteresowanie wśród zwiedzających budził „kącik bumelantów" tej gazetki, w którym komitet umieścił podobizny notorycznych, niepoprawnych łazików, nie zapominając przy tym o ciętej satyrze.

Bardzo udatnie rozwiązano pod względem graficznym sprawę popularyzowania wśród załogi osiągnięć czołowych przodowników pracy. Krótko mówiąc, gazetka ŁZWANN zamieściła wielką ilość różnorodnych, bogato ilustrowanych artykułów, a wszystkie z nich omawiają życie zakładu pracy w różnorodnych jego przejawach. Gazetka zwraca uwagę nie tyle swą szatą graficzną, ile treścią, a to jest właśnie **najważniejsze.**

TAK NALEŻY POJMOWAĆ SATYRĘ

Za dodatni objaw trzeba uznać to, że komitety redakcyjne coraz bardziej doceniają **znaczenie kącika satyry i humoru** w gazetce ściennej. Wiele spośród widniejących na wystawie gazetek posiada takie właśnie kąciki humoru.

Wyróżnia się zwłaszcza pod tym względem **gazetka PDT.** Kącik humoru zajmuje w niej obszerne miejsce i trzeba podkreślić, że miejsce to zostało dobrze wykorzystane. Kącik humoru w gazetce PDT stanowi przykład dobrze zrozumianej satyry produkcyjnej. Nie podaje jakichś płaskich, oklepanych kawałów drobnomieszczańskich, za to umieszcza liczne rysunki, wiersze i fraszki, bezpośrednio związane z życiem załogi PDT, piętnujące w sposób bezkompromisowy a dowcipny zarazem wszelkiego rodzaju biurokratów oraz nierobów, wyszydzając gadulstwo, łazikostwo itd. Poza tym gazetka wyróżnia się starannie wykonaną, estetyczną szatą graficzną.

POWAŻNY BŁĄD

Niestety, nie brak też na wystawie gazetek, będących tworem całkowicie chybionym, zupełnie nie spełniających zadań, które ciążą na każdej gazetce zakładowej. Zemścił się **dawny błąd**, jakiego pewne komitety redakcyjne nie są w stanie jakoś uniknąć przy sporządzaniu okolicznościowych numerów. Mianowicie **wiele uwagi i starań poświęcono stronie graficznej**, zapominając, że o wartości gazetki rozstrzyga w pierwszym rzędzie **treść.**

Dotyczy to zwłaszcza gazetek PPB i Biura Projekt. Maszyn Włók. W gazetkach tych położono główny nacisk na efekty wzrokowe, w rezultacie czego przypominają one raczej barwne plakaty, niż gazetki. Nawet na drobne artykuły zabrakło w nich miejsca. Oczywiście, stanowi to poważną usterkę, w decydujący sposób obniżającą wartość tych gazetek.

JAKA WINNA BYĆ TREŚĆ?

Podaliśmy powyżej dwa przykłady, a te uwagi nasze dotyczą znacznej ilości wystawionych gazetek, zwłaszcza, jeśli równocześnie z **szatą graficzną rozpatrzymy ich treść.** Otóż, gazetki wciąż jeszcze podają wiele artykułów, które omawiają *wszystkie możliwe tematy, tylko właśnie nie to*, **co się dzieje konkretnie w danym zakładzie pracy.**

Świadczy to, że gazetki ścienne jeszcze nie zawsze bywają **organami organizacji partyjnych i rad zakładowych**, że obowiązki redagowania gazetki nakłada się często na 2—3 osoby, nie zawsze odpowiednio do tego przygotowane, **którym nikt nie pomaga** i które w tej sytuacji, rzecz jasna, nie potrafią ustrzec się od błędów.

Wystawa wykazała również, że w wielu łódzkich zakładach włókienniczych do tej pory nie docenia się jeszcze w pełni roli gazetek. Dowodzi tego chociażby fakt, że tylko niektóre zakłady bawełniane i wełniane nadesłały swe wydawnictwa. Nie przysłały gazetek między innymi ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Harnama, ZPW im. Barlickiego, ZPB im. 1 Maja, ZPW im. Wiosny Ludów i szereg innych zakładów pracy.

Wydaje się więc rzeczą konieczną, by sprawą gazetek ściennych zajęły się w terenie w sposób rzeczowy zarówno organizacje partyjne, jak i rady zakładowe.

Gazetka ścienna jest organem organizacji partyjnej i rady zakładowej — a to obowiązuje.

Z Filharmonii Łódzkiej

Muzyka Beethovena

Piątkowy koncert symfoniczny oraz niedzielny poranek dla świata pracy zostały w całości poświęcone **muzyce instrumentalnej Beethovena.**

Program obejmował uwerturę „Król Stefan", skomponowaną w 1812 r., która miała być wykonana w Budapeszcie, a była przeznaczona na uroczystości otwarcia Nowego Teatru.

Nie jest ona ani tak ważna muzycznie, ani tak piękna, jak uwertury końcowe Beethovena, które słyszeliśmy już w tym sezonie w Filharmonii w ramach cyklu beethovenowskiego. Mimo przynależności jej pod względem muzycznym do wczesnej (haydnowskiej) epoki, występują tu już jednak wyraźnie charakterystyczne cechy twórczości symfonicznej Beethovena.

Najważniejszymi częściami koncertu były: koncert skrzypcowy Beethovena (jedyny koncert na skrzypce i orkiestrę) oraz VI symfonia „Pastoralna".

Koncert skrzypcowy D-dur, opus 62, skomponowany i wykończony ostatecznie w 1806 r., przypada na II okres jego twórczości. Okrzepły duchowo i dojrzały artystycznie mistrz wychodzi podówczas poza ramy dotychczasowego koncertu, opierającego się na technice współzawodniczenia między solistą a orkiestrą przy wybitnej przewadze, utrzymanego w stylu staroklasycznym, czynnika solowego — i stwarza nową formę koncertu.

Koncert skrzypcowy Beethovena traktuje równorzędnie, to znaczy symfonicznie obydwa czynniki, zarówno instrument solowy, jak i orkiestrę. Dzięki temu, odbiegając od dawnej formy koncertu zw. staroklasycznym, tworzy typ koncertu klasycznego..

VI symfonia F-dur, opus 68, znana jako symfonia „Pastoralna", powstała w 1808 r. Nazwana tak została zgodnie z przenikającym ją nastrojem pasterskim, od zwierciedlającym pogodę życia na łonie przyrody. Jest to symfonia, w której wyraźnie już występuje idea programowości. Mamy tu zastosowane po raz pierwszy w nowoczesnej orkiestrze celowe użycie dźwięku dla wyrażenia pewnych przebiegów pozamuzycznych (sceny z życia ludu, obrazy przyrody, nastrój wsi), mamy też, dzięki uwadze Beethovena, zamieszczonej na kartach tej partytury, wyraźne określenie, jak rozumieć tę programowość: „Więcej wyrazu uczucia niż malowania". Jest to jeszcze jeden rys charakterystyczny dla ówczesnej twórczości Beethovena, który wyraźnie wskazuje drogi przyszłości prowadząc do tak popularnego później, tj. w dobie romantyzmu, łączenia (dźwięku) muzyki z innymi sztukami i do upowszechnionej następnie tendencji wyrażania i ilustrowania za pośrednictwem muzyki (dźwięku) określonych sytuacji życiowych.

Lecz u Beethovena programowe są nie tylko założenia. Stosuje on już środki muzyczne, które podejmą jego następcy — romantycy, szeroko posługując się nimi w muzyce programowej i ilustracyjnej.

Wykonanie koncertu stało na wysokim poziomie. Przyzwyczailiśmy się do dobrej klasy dyrygenta Filharmonii Łódzkiej. Wodiczki, ale i Zdzisław Bytner nie zawiódł naszych oczekiwań, dyrygując całą cztero-częściową Symfonią Pastoralną (trwającą ok. 40 minut) na pamięć, nie posługując się zupełnie partyturą.

W części skrzypcowej wystąpiła Irena Dubiska, skrzypaczka światowej sławy. W całej pierwszej części koncertu prowadziła ona za sobą orkiestrę, która, zwłaszcza w koncercie smyczkowym — nie mogła się jakoś rozśpiewać. Zresztą i sama solistka rozegrała się na dobre dopiero w II części — w largetto — doskonale wykonując główny temat, ujęty kontrapunktycznie. Następnie wydobyła temat z recitatiwem, bardzo przeciągając i wydłużając ton przez co podkreśliła momenty uczuciowe i nastrojowe largetta. Trzecia część była odegrana żwawo.

Trzeba podkreślić, że poranek niedzielny wypadł o wiele udatniej od koncertu piątkowego, gdyż i solistka była lepiej usposobiona i nastąpiło głębsze zrozumienie.— czuło się to wyraźnie między nią a orkiestrą.

Irena Dubiska, po długotrwałych owacjach słuchaczy, wypełniających szczelnie salę, odegrała na bis Rondino i Kontredans Beethovena.

Prawicowi socjaliści za wskrzeszeniem Wehrmachtu

Remilitaryzacja Trizonii, niosąca z sobą bezpośrednie niebezpieczeństwo dla pokoju, w najwyższym stopniu niepokoi wszystkie narody Europy. Do walki przeciw remilitaryzacji występują wszyscy uczciwi ludzie, bez różnicy przekonań politycznych, wszyscy, którym drogi jest pokój.

Mobilizacja opinii mas ludowych całej Europy wokół hasła oporu przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, ujawniła w partiach socjaldemokratycznych głęboki rozdźwięk między przywódcami a masami członkowskimi tych partii. Nawet ludzie ze średniego aktywu tych partii wypowiadają się często **przeciw remilitaryzacji, wbrew hasłom rzucanym przez przywódców.** Najdobitniej widać to na przykładzie socjaldemokracji niemieckiej (SPD).

„Naród liczący 70 milionów ludzi powinien mieć przestrzeń życiową... Musimy walczyć o każdą piędź ziemi na Wschodzie".

„Jesteśmy gotowi chwycić za broń".

„Żądam podwyższenia ilości dywizji alianckich w Niemczech do 30 dywizji".

„Konieczna jest monumentalna koncentracja sił zbrojnych mocarstw zachodnich i niemieckich dywizji nad Łabą... aby wygrać rozstrzygającą bitwę nad Wisłą".

Wszystko to są wypowiedzi Kurta Schumachera, przywódcy SPD. W ślad za Schumacherem odmieniają słowo „remilitaryzacja" we wszystkich przypadkach inni czołowi przywódcy SPD, z osławionym zbrodniarzem wojennym, **Carlo Schmidem**, czy też doktorem Veitem na czele. W czasie debat w Bonn, nad sprawą utworzenia **tzw. policyjnego korpusu, frakcja SPD w „parlamencie" zażądała uzbrojenia tego korpusu nowego Wehrmachtu w czołgi.**

Na niższych szczeblach organizacyjnych SPD sprawa przedstawia się już inaczej. Oto np. na zebraniu SPD w Karlsruhe Carlo Schmid wystąpił z wielką pochwałą remilitaryzacji. Po nim przemawiał członek SPD, **minister Dolnej Saksonii, pastor Albertz. Wypowiedział się on stanowczo przeciw remilitaryzacji, podkreślając przy tym, że północno - niemiecka część SPD nie zgadza się w tym względzie z kierownictwem partii. Albertz potępił również antyradziecki kurs polityki Adenauera. Zarzucił on Adenauerowi stosowanie hitlerowskich metod i na zakończenie wysunął hasło: „Ani feniga na cele wojenne".**

Proces rozluźnienia się więzi między schumacherowskim kierownictwem partii a masami rozwija się. **Obecność 600 działaczy socjaldemokratycznych z Trizonii na konferencji działaczy robotniczych z całych Niemiec, poświęconej omówieniu walki z remilitaryzacją, w której wziął udział prezydent Pieck, premier Grotewohl i Max Reiman świadczy o tym dobitnie.**

Na zebraniu SPD okręgu Freiburg powzięta została rezolucja, domagająca się od przedstawicieli SPD w „parlamencie" Bonn przeciwstawienia się remilitaryzacji. Mówcy podkreślali, że **młodzież niemiecka nie pójdzie na nową rzeź.** Przedstawiciel socjaldemokratycznej organizacji młodzieżowej, „Rote Falken", oświadczył: **„Jeżeli inni chcą walczyć, niech walczą sami. Młodzież niemiecka, zorganizowana w „Rote Falken" nie weźmie udziału w zapędzaniu młodzieży niemieckiej na front".** Mnożą się przykłady **wspólnej akcji komunistów i socjaldemokratów.** Np. w Nieburgu, Monachium, w zakładach „Rheinische Rohrenwerke" w Mühlheim powstały **komitety walki przeciw remilitaryzacji, łączące robotników socjal - demokratów, komunistów i członków chrześcijańskich związków zawodowych.** Podobne komitety tworzą lokalne oddziały socjaldemokratycznej organizacji młodzieżowej, „Rote Falken", np. w **Oberhausen, W okręgu Witten (Zagłębie Ruhry), 800 członków „Rote Falken" zwróciło legitymacje, zgłaszając protest przeciw wskrzeszaniu Wehrmachtu.**

W listopadzie 1949 r. Biuro Informacyjne stwierdziło w rezolucji pt. **„Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym", że „prawicowi socjaliści pokroju Bevina, Attlee, Bluma, Guy Molleta, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata oraz reakcyjni prowodyrzy związkowi pokroju Greena, Careya, Deakina, prowadzący rozbijacką i antyludową politykę, są pachołkami podżegaczy wojennych...".**

Ich stosunek do sprawy remilitaryzacji Zachodnich Niemiec w całej rozciągłości potwierdza tę ocenę. Dlatego też masy socjaldemokratyczne Zachodniej Europy, w obliczu oczywistej zdrady ich przywódców, coraz śmielej wchodzą na drogę jedności działania z komunistami, na drogę wspólnej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec i przygotowaniom do nowej wojny.

P. M.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia" i „Bałtyk" — festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Zadania organizacji partyjnej na odcinku szkolenia ideologicznego

W ubiegłą niedzielę obradowało plenum Miejskiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W obradach uczestniczył kierownik szkolenia partyjnego przy Wojewódzkim Komitecie PZPR w Łodzi, tow. Kieszczyński.

Sprawozdanie z działalności szkolenia partyjnego prowadzonego przez Komitet Miejski w ostatnim miesiącu złożył II-gi sekretarz KM — tow. Marian Sobiechart. Ze sprawozdania tego wynika, iż w październiku br. prowadzono dalszą organizację i uruchamianie kursów I-go stopnia i szkół wieczorowych. Ogółem uruchomiono 25 kursów I-go stopnia. Z zaplanowanej liczby nie uruchomiono 5 kursów, a mianowicie: przy hucie szkła „Hortensja", hucie szkła „Kara", w rzeźni, Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Nasza Przyszłość" i w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego. Niezrealizowanie planu wynikło z niedopilnowania tej sprawy przez egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych przy poszczególnych zakładach pracy.

W okresie sprawozdawczym uruchomiono 4 szkoły wieczorowe przy hutach „Hortensja", i „Kara", przy P.K.P. i przy Miejskim Komitecie PZPR.

Szkolenie przy niektórych zakładach pracy w Piotrkowie nie stoi jeszcze na właściwym poziomie. Powodem jest brak zainteresowania się niektórych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych całokształtem szkolenia. Tak jest w hucie „Kara", nic też dziwnego, że frekwencja na szkoleniu w tym zakładzie pracy była stosunkowo niska i nie przekraczała 50 proc. Wykładowcy na kursach szkolenia partyjnego rekrutują się w 50 procentach z nauczycieli, w 30 procentach z robotników i w 20 procentach z pracowników administracji państwowej i przedsiębiorstw. W swej większości wykładowcy dobrze wywiązywali się z zadań, byli jednak i tacy, którzy lekceważyli szkolenie ideologiczne, nie przychodząc na wykłady i nie przygotowując się do zajęć.

Należy stwierdzić, — powiedział tow. Sobiechart — że zbyt mało interesowała się sprawami szkolenia ideologicznego egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR. W ubiegłym roku zbyt mało członków Partii w dużych zakładach pracy objęto szkoleniem partyjnym, np. w hucie „Hortensja" na przeszło 500 członków Partii, na kursy I i II stopnia skierowano zaledwie 50 członków. Podobnie przedstawiała się sprawa w hucie „Feniks" i „Kara". Te błędy i w bieżącym roku szkolnym powtórzyły się. Podstawowe organizacje partyjne w niedostatecznym stopniu zrozumiały potrzebę wychowania nowych aktywistów. W bieżącym roku szkoleniem partyjnym objętych zostało około 1000 członków Partii. Wiele uwagi poświęcono organizacyjnemu przygotowaniu szkolenia partyjnego na wszystkich stopniach.

Dla wykładowców kursów szkolenia masowego zorganizowano seminarium 5-dniowe przy Komitecie Miejskim PZPR. Zorganizowano 10 kursów II stopnia z 272 słuchaczami oraz szkół wieczorowych ze 140 słuchaczami.

Nad sprawozdaniem tow. Sobiecharta wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg towarzyszy wskazując na braki i niedociągnięcia w szkoleniu partyjnym.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej z huty „Feniks" stwierdził, że poważną przeszkodą w prowadzeniu szkolenia na terenie zakładu jest przejściowy brak odpowiedniego lokalu, zdarzały się również wypadki, że na szkolenie nie przychodzili wykładowcy i słuchacze zmuszeni byli uczyć się sami z broszurek.

Tow. Szafraniec z „Naszej Przyszłości" stwierdził, iż wykładowcy niejednokrotnie nie mają czasu przygotować się do wykładu, ponieważ w ostatniej chwili powiadamiani są o mającym się odbyć wykładzie i zdarzają się wypadki, iż nie otrzymują odpowiednich materiałów szkoleniowych.

Tow. Sebastiańczyk oznajmił, że kurs II stopnia przy hucie „Kara" już rozpoczęto, jednak frekwencja na tym kursie wynosi od 60 do 70 procent.

Agitatorzy partyjni, prowadzą zbyt słabą akcję uświadamiającą o znaczeniu szkolenia ideologicznego.

Dyskusję podsumował tow. Kieszczyński. Stwierdził on, iż szkolenie ideologiczne rozwijać się będzie obecnie coraz żywiej, jest ono bowiem potężną bronią w walce z wrogiem klasowym.

Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Piotrkowie powzięło uchwałę, w której postanowiono między innymi zobowiązać wszystkich pracowników aparatu partyjnego Komitetu Miejskiego PZPR oraz wszystkich aktywistów Partii, będących na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji, przemyśle i organizacjach społecznych — do uczestniczenia w samokształceniu. Postanowiono ponadto zobowiązać wszystkie komitety zakładowe podstawowych organizacji partyjnych do roztoczenia właściwszej opieki nad kursami.

Uchwała postanawia: zobowiązać Referat Szkolenia i Wydział Organizacyjny Komitetu Miejskiego do systematycznego przeprowadzania kontroli szkolenia ideologicznego w organizacjach masowych — ZMP, związkach zawodowych oraz Lidze Kobiet. Zobowiązać kierownika Ośrodka Szkolenia Partyjnego oraz Referat Szkoleniowy do przygotowania dokładnego planu pracy Ośrodka na okres bieżącego roku.

Dla postawienia na właściwym poziomie szkolenia partyjnego na terenie naszego miasta należy zreorganizować komisję szkoleniową oraz powołać wizytatorów kursów szkolenia partyjnego; udostępnić wszystkim kursom szkolenia partyjnego możliwość słuchania pogadanek radiowych (przez zainstalowanie głośników) oraz korzystania z przygotowanych materiałów poglądowych, wykresów, map, plansz itp.

Aby zlikwidować dotychczas popełniane błędy i niedociągnięcia na odcinku szkolenia partyjnego, piotrkowska organizacja partyjna wzorować się będzie na doświadczeniach WKP (b) i jej osiągnięciach na tym odcinku.

Brygady młodzieżowe na Wartach Pokoju

Wszystkie młodzieżowe brygady szturmowe piotrkowskich zakładów produkcyjnych zatknęły na swoich warsztatach pracy chorągiewki „Wart Pokoju". Szczególnie wyróżnia się młodzieżowa brygada szturmowa w Fabryce Sklejek, której członkinie stale przekraczają 165 procent normy.

Szturmowa brygada przy hucie szkła „Hortensja", składająca się z młodych ZMP-owców, w pierwszym dniu pełnienia „Warty Pokoju" wykonała 155 procent normy.

Mechanizacja budowy szos samochodowych w ZSRR

Przemysł radziecki rozpoczął masową produkcję nowych maszyn mechanizujących proces budowy szos samochodowych. Rozpoczęto już seryjną produkcję 4 typów maszyn układających nawierzchnię. Jedna z tych maszyn posuwając się wzdłuż szosy układa asfalt. Druga maszyna ubija i wyrównuje nawierzchnię. Pozostałe dwa agregaty wykańczają całkowicie budowę szosy.

Co mówią mieszkańcy Piotrkowa o II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

Zarówno robotnicy, jak i inteligencja pracująca z radością powitali fakt zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Hutnik z huty szkła „Hortensja" **tow. Marian Galik**, zapytany przez przedstawiciela naszego pisma co sądzi o odmowie władz brytyjskich udzielenia wiz wjazdowych delegatom na Kongres Pokoju, oświadcza co następuje: **„Służalczy rząd angielski z premierem Attlee na czele nie potrafi pokrzyżować planów ludzi, którym pokój leży rzeczywiście na sercu. My, robotnicy, jesteśmy dumni, iż właśnie w naszym kraju — w umiłowanej przez każdego Polaka stolicy, odbędzie się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju".**

Ob. Jerzy Osiński, adwokat — mówi: „Pytacie o Kongres Pokoju w Warszawie? — Nie jest rzeczą przypadku, że wybór bojowników pokoju padł właśnie na to miasto. Ono codziennym żmudnym wysiłkiem odbudowy najsilniej dokumentuje, jak z gruzów wojennych każdy dzień pokoju wyczarowuje nowe życie.

Warszawa to symbol pokojowych osiągnięć. Tu żywo występuje kontrast między ruinami, które niesie wojna, a codziennie narastającymi wspaniałymi osiągnięciami ludzi, którzy pragną pokoju i o pokój walczą".

Zakonnik z klasztoru OO. Jezuitów ksiądz dr. Władysław Chmura mówi:

„Cieszy mnie fakt, że Kongres został zwołany do Warszawy, miasta które najbardziej ucierpiało na skutek działań wojennych. Pozostałości ruin w naszej stolicy niech pomogą zagranicznym delegatom na Kongres po powrocie do domów odmalować zniszczenia spowodowane wojną — bo przecież do wojny prą dziś anglo - amerykańscy podżegacze wojenni".

Radiowy konkurs na recenzję audycji w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do 7 grudnia Polskie Radio nadaje specjalne audycje poświęcone Związkowi Radzieckiemu, popularyzacji jego zdobyczy gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Audycje te są różnego typu: słuchowiska, reportaże o życiu Związku Radzieckiego, pogadanki, utwory literackie pisarzy radzieckich, koncerty muzyki radzieckiej i rosyjskiej.

Ze względu na wagę problemów poruszanych w tych audycjach oraz różnorodność ich form, Biuro Studiów Polskiego Radia ogłasza konkurs na najlepszą rerecenzję dowolnie wybranej audycji z tego cyklu.

Autorzy najlepszych recenzji, którzy nadeślą swe prace do 15 grudnia pod adresem: Biuro Studiów Polskiego Radia, przy ul. Noakowskiego 20, otrzymają nagrody pieniężne: I—450 zł, II—360 zł i III—300 zł.

Stałe kino w Gorzkowicach

W osadzie Gorzkowice koło Piotrkowa zostało uruchomione stałe kino. Kino czynne jest cztery dni w tygodniu.

Fakt uruchomienia stałego kina został przyjęty z wielkim zadowoleniem przez miejscową ludność oraz chłopów z okolicznych wsi.

Ocet 10 proc. ukazał się na rynku

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje, że z uwagi na konieczność oszczędności butelek i zmniejszenie kosztów transportu wprowadza się na rynek wyłącznie ocet o większym stężeniu kwasu octowego, tj. ocet spirytusowy 10 procentowy.

W związku z tym zwraca się uwagę ogółu konsumentów, że ocet o mocy 10 procent jest jako zaprawa do potraw zbyt mocny. Dlatego przed użyciem musi być rozcieńczony przegotowaną wodą w stosunku 0,6 litra wody na 1 litr octu.

Na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Klasa robotnicza w Piotrkowie w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, który w dniach od 16 do 21 listopada br. odbędzie się w Warszawie, manifestuje na licznych masówkach, podejmując rezolucje, domagając się zakazania produkcji broni atomowej, zniszczenia wszelkich środków zagłady, ograniczenia zbrojeń, położenia kresu amerykańskiemu najazdowi w Korei, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i uwolnienia obrońców pokoju zamkniętych w więzieniach państw kapitalistycznych. Na terenie Piotrkowa w dniu 13 bm. odbyły się dwie masówki, w których udział wzięło około 7.000 osób.

Na masówce w hucie szkła „Hortensja" pracownicy podjęli zobowiązania dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju. W dniach od 16 do 21 bm. robotnicy zobowiązali się dodatkowo załadować cztery wagony szkła. Pracownicy tzw. kuglerni wykonają w darze dla jednej z delegacji państw zagranicznych wazon.

(B)

Pracownicy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego wybrali nowe władze związkowe

W gmachu Zakładu Lecznictwa Pracowniczego odbyło się walne zebranie członków Koła Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego w Piotrkowie. Wzięli w nim udział przedstawiciele Zarządu Okręgowego w Łodzi — wiceprzewodniczący tow. Zagożdżon i sekretarz tow. Krejczy.

Po zagajeniu i wyborze prezydium, tow. Krejczy wygłosił referat o historii powstania Związku i jego roli współgospodarza na terenie zakładu pracy, podkreślając przy tym, że na terenie ZLP koło związkowe ma to samo znaczenie, co rada zakładowa w produkcyjnym zakładzie pracy.

Sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu złożył dotychczasowy przewodniczący dr. Tenenbaum, sprawozdanie kasowe — skarbnik tow. Miśkiewicz. Sprawozdanie z działalności Rady Kobiet — delegatka na I Kongres Polskich Obrońców Pokoju ob. Kołudzka. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja.

W wyniku wyborów do nowego Zarządu Koła wybrani zostali: tow. H. Grzejdziakówna, tow. Kaczmarek Wł., ob. Kolasiński J., tow. J. Pełka i dr. Tenenbaum. Na zastępców: mgr. Mantorski, dr. Opala i tow. T. Kowalska. Jako mężowie zaufania wybrane zostały tow. tow.: J. Jarocka, J. Ruzikowa i M. Terkiewiczowa.

Trójki pokoju przystępują do pracy

W ubiegły poniedziałek odbyło się w świetlicy PRZZ zebranie członków Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Piotrkowie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, kierowników zakładów pracy oraz aktywu młodzieżowego starszych klas szkół piotrkowskich.

Po przemówieniu przewodniczącego MKOP tow. Lechowicza o zadaniach lokalnych Komitetów Obrońców Pokoju, wywiązała się dyskusja. Młodzież rzuciła hasło wysłania trójek pokoju do wszystkich mieszkańców Piotrkowa.

W akcji tej wezmą udział wszystkie uprzednio czynne trójki pokoju.

Przygotowujemy pole pod uprawę lnu

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych przystąpił w bm. do kontraktacji lnu. Aby len uprawiać trzeba odpowiednio ziemię pod uprawę już jesienią przygotować.

Każdy rolnik wiedzieć i pamiętać powinien, że najważniejszą sprawą w uzyskaniu wysokiej opłacalności przy uprawie lnu włóknistego jest danie mu sprzyjających warunków wegetacji. Len się udaje na glebie uprawionej już w jesieni, niezbyt ciężkiej, nie podmokłej i niezupełnie piaszczystej. Gleby średnie będą dla lnu najodpowiedniejsze.

Len wymaga odpowiedniego stanowiska w płodozmianie, a więc w pierwszym rzędzie w okopowych, koniczynie, życie, owsie i na nowinach, byle uprawa była dokonana na jesieni. Orka bowiem wiosenna powoduje utratę tak cennej dla lnu wilgoci oraz uniemożliwia zniszczenie największych wrogów lnu, tj. chwastów.

Pod uprawę lnu należy stosować odpowiednie nawożenie, lecz tylko nawozami sztucznymi mineralnymi, a przede wszystkim potasowymi w ilości 200 kg. 40 proc. soli potasowej, azotowymi 100 kg. i fosforowymi 100 kg. na 1 ha. **W żadnym wypadku nie wolno stosować pod len obornika, nawet na jesieni,** gdyż zachwaszcza uprawę i utrudnia równe dojrzewanie, co jest b. ważne.

Pamiętając o powyższych zasadach przy uprawie lnu włóknistego i jak najczęściej korzystając z fachowych porad przedstawicieli instytucji kontraktujących i instruktorów rolnych pow. i gm. rad nar., producent zapewni sobie wysoki plon, a Państwu wysokiej klasy surowiec potrzebny przemysłowi w wykonaniu Planu 6-letniego.

Ogłoszenia drobne

Władysław Rymkiewicz 18)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Co do manometru — powiedział Frela — to na jego miejsce można wstawić zegar z popsutej lokomobili u Poncyliusza.

— Można — zgodził się Sarniuk. — A wy skąd się na tym znacie?

— Z niejednego ja pieca chleb jadłem — pochwalił się Frela. — Jak nas Hitler wyrzucił ze wsi, to musiałem się łapać w mieście roboty, jaka popadła. I przy pelcówce w tkalni pracowałem, i przy kotłach... Ech!... — machnął ręką. — Dużo by o tym gadać. Ale na ostatek to mi się już sprzykrzyło. Co, myślę sobie, mam na okupanta pracować? Niedoczekanie wasze! Rzuciłem robotę i zaciągnąłem się do partyzantki.

Sarniuk wzniósł łysą głowę znad silnika i przyjrzał się badawczo sołtysowi.

— Byliście w partyzantce, powiadacie? A gdzie?

— Gdzie? — obruszył się sołtys... W lasach janowskich to my dwa tygodnie w jednej bitwie hitlerowców szarpali. Latem to było, w czterdziestym czwartym roku.

Sarniuk pokiwał głową, poklepał silnik po czarnym kadłubie i powiedział: — Motor jest w porządku. Możecie podpalać w piecu choćby zaraz. Koksu macie dosyć?

— Starczy. Ino musicie pomóc. Któren z was zostanie przy pompie?

Sarniuk wskazał głową na Janika.

— Janik jest wyznaczony na stacyjnego. Będzie tu mieszkał przy pompie.

— Pomieszkam miesiąc, dwa, nie dłużej — zastrzegł się Janik i pogładził gęstą, kędzierzawą czupryne. — Póki woda nie opadnie... A potem...

Szeroki ruch ręką miał oznaczać odejście w daleki świat.

— No, to się jeszcze zobaczy — mruknął Sarniuk. — na razie nie ma o czym gadać, tylko trzeba się brać do roboty.

W południe zaczął padać ulewny deszcz, wiatr pędził wodę pod stronę morza. Deszcz padał bez przerwy do wieczora i przez całą noc.

Janik przy pomocy sołtysa zaczął zwozić węgiel ze stacji w [illegible] Niełatwe to było zadanie. Na rozlewisku wezbranym od ulewnego deszczu tafla wody podniosła się i zakryła wał ochronny, łączący gospodarstwo Samolińskiego z budynkiem pompy. Ciągnące furmankę z węglem konie trzeba było prowadzić po zalanym nasypie po omacku. Woda sięgała powyżej osi. Koniska brodząc chrapały niespokojnie i strzygły uszami. Niebezpieczeństwo stoczenia się wozu do szerokiego kanału, niewidocznego pod powierzchnią zalewu, a przekopanego wzdłuż wału, było tym większe, że grunt był śliski, a nasyp wąski i stromy.

Przy pierwszym transporcie, Bronka w obawie, żeby Michałowi nie wydarzyło się co złego, wciągnęła szybko na nogi gumowce i pobiegła za furmanką. Brodząc w wodzie piszczała: — Michał, uważajcie, o rety, jaka duża woda!

Konie, spłoszone piskiem, podrywały wóz i napierały na dyszel. Janik, zniecierpliwiony, fuknął na dziewczynę: — Cicho, głupia!

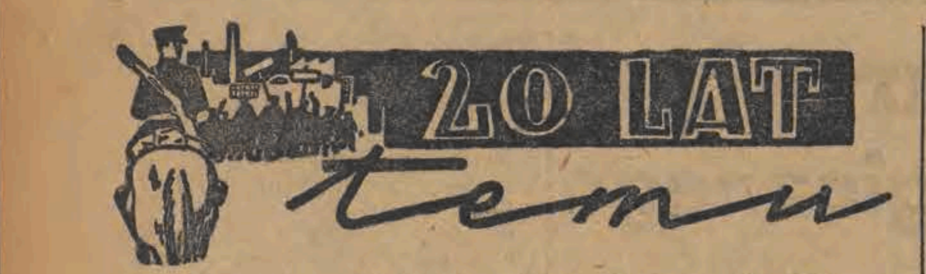
Ażeby zwieźć wszystek koks ze stacji, musieli z sołtysem obrócić kilka razy wozami z Łukaszewa do Babimostu i z powrotem.

Z ostatnią furmanką przyjechał Janik wieczorem, przy księżycu. Bronka krzyczała, że teraz to się już na pewno potopią konie, wóz i Michał.

Zimny, północny wiatr rozmiatał białośnieżne obłoki, między którymi, jak wśród lodowców żeglowała po szafirowych zatokach nieba srebrna barka półksiężyca. Jego sobowtór świecił w lustrzanej topieli rozlewisk.

Budynek pompy Nr 21 w Łukaszewie stał samotny na wzniesieniu, otoczony wodami, niby na małej wysepce na oceanie.

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 15 listopada 1930 r.

HURAGAN NAD GDYNIĄ

Ubiegłej nocy szalał nad Gdynią huragan o niezwykłej sile. Jeden z wielkich kranów runął na tor kolejowy. Połączenia telefoniczne z miastem są przerwane.

BEZROBOTNI W MAGISTRACIE TOMASZOWA

Wczoraj w godzinach rannych zebrał się wielki tłum bezrobotnych przed zarządem miejskim w Tomaszowie. Bezrobotni domagali się wydania zasiłków żywnościowych.

Prezydent Tomaszowa oświadczył, że miasto nie posiada żadnych funduszów na ten cel.

Niezadowolonych z tej odpowiedzi bezrobotnych usunęła siłą policja.

LIKWIDACJA CZYTELNI W PABIANICACH

Z powodu ciężkiej sytuacji finansowej magistrat miasta Pabianic zlikwidował czytelnię i bibliotekę mieszczącą się na Starym Mieście. („Republika").

REDUKCJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W PABIANICACH I ZGIERZU

Magistrat miasta Pabianic zwolnił w dniu wczorajszym z pracy — 400 robotników sezonowych.

W Zgierzu zostało w dniu wczorajszym zwolnionych z pracy 600 robotników sezonowych.

CO PIĄTY BEZROBOTNY POBIERA ZASIŁEK

Gazety donoszą, że na terenie Łodzi pobierają zasiłki zaledwie 5.494 osoby. Dowodzi to, że zaledwie co piąty bezrobotny otrzymuje po kilka złotych na kawałek chleba. Z czego żyje reszta? („Rep.").

Z NĘDZY

Na schodach domu przy ul. Zachodniej 39 w celu samobójczym napiła się trucizny 32-letnia robotnica Helena Mikołaszczykowa, zamieszkała w Radogoszczu. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala Kasy Chorych.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Godz. 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa. — Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr. 15-17 — teatr nieczynny.

Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
Bilety ulgowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska Nr 152, tel. 258-99)
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom"
Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1. tel. 272-70)
Ostatni tydzień! — godzina 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Koncert Beethovena", dod. „U źródeł prawdy", godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA (Franciszkańska 81) „Aleksander Newski", dod. „Narciarstwo", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W północnej Korei", godz. 15, 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50". PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", „Kukułka i szpak", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 178) „Program składany". godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Młodość świata", dod. „Nasz dom", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Młoda Gwardia", I seria, dod. „Nad morzem Czarnym", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plon pokoju" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Historia jednego wynalazku", dod. „Artystyczna porcelana", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Koncert Beethovena", dod. „U źródeł prawdy", godz. 16.30, 18.30, 20.30

TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Młodość świata", dod. „Nasz dom" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Młodość świata, dod. „Włodzimierz Majakowski", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Bitwa stalingradzka" II seria, dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16, 18 (Dla młodzieży od lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dziewczęta z baletu", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)



Prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1951 przyjmują wszyscy kolporterzy prasy partyjnej, przewodniczący zakładowych kół TPPR, oddziały PPK „Ruch", urzędy i agencje pocztowe, księgarnie „Domu Książki" oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

Festiwal filmów radzieckich

„PANCERNIK POTIOMKIN"

W dwadzieścia pięć lat po zrealizowaniu wchodzi obecnie na nasze ekrany, powstały z tradycji dokumentalnych kronik rewolucyjnych, **film Sergiusza Eisensteina „Pancernik Potiomkin"**. To monumentalne dzieło niemego ekranu wstrząsnęło w latach dwudziestych sumieniem widzów, wywołało wielkie poruszenie wśród twórców, teoretyków i krytyków filmowych wszystkich krajów.

„Pancernik Potiomkin" ukazał się na ekranach krajów kapitalistycznych w okresie, kiedy toczyły się zażarte spory, czy film można uznać za sztukę czy nie, w okresie kiedy sztuka filmowa krajów kapitalistycznych gubiła się na bezdrożach estetyzmu i formalizmu. Twórcom filmowym poszukującym form wyrazu i właściwej treści dla tej „zabawki ruchomych fotografii", która pretendowała do godności sztuki **„Pancernik Potiomkin" dał jasną odpowiedź jakim językiem i o czym powinna mówić kinematografia milionom widzów.**

Okaleczony przez nożyczki reakcyjnej cenzury „Pancernik Potiomkin" odbył w latach dwudziestych triumfalny reis po ekranach kin Europy i Ameryki, wywierając **głęboki wpływ na dalsze kształtowanie się twórczości filmowej.**

Tematem filmu Sergiusza Eisensteina jest **epizod rewolucji 1905 r. — bunt marynarzy największego pancernika carskiej Floty Czarnomorskiej — „Kniazia Potiomkina". Władzę na okręcie biorą w swoje ręce marynarze, na maszt wciągnięta zostaje czerwona flaga. Na wieść o powstaniu na Potiomkinie, mieszkańcy Odessy — tragarze portowi, rybacy, marynarze i robotnicy, zwołują wiec na molo i śpieszą z pomocą załodze okrętu, dostarczając jej żywność. Z miasta schodami w dół płyną wielkie rzesze do portu, aby zademonstrować solidarność z marynarzami pancernika.**

Rząd wysyła wojsko dla zdławienia buntu. Padają strzały carskich żołdaków. Rozpoczyna się wstrząsająca widzem **masakra bezbronnej ludności na kamiennych schodach portu.** Pogrom ludności przedstawił Eisenstein w dynamicznych skrótach montażu filmowego. **Ta trwająca kilka minut scena stała się doskonałym wzorem języka filmowego.**

Sergiusz Eisenstein nadał swemu dziełu formę epicką. Patos epizodu rewolucji 1905 r. opowiedziany został prosto i prawdziwie. Ten monumentalny fresk filmowy przedstawiający zdarzenia w Odessie nie ma indywidualnego bohatera — bohaterem są masy walczące o nowy ład. Film nie jest jednak beznamiętną relacją z tamtych dni — cechuje go żarliwość i zapał.

Pionierska rola „Pancernika Potiomkina" **polega na wielkości jego rewolucyjnego tematu, na śmiałości i nowości filmowego wyrazu z jaką przedstawiona została jego ideologiczna treść.**

Zastosowanie przez Eisensteina nowego języka filmowego, śmiałe wykorzystanie jego dynamiki i plastyki dla nowej socjalistycznej treści przyniosło reżyserowi „Potiomkina" zasłużone miano **twórcy współczesnej kinematografii.**

Zespół twórczy moskiewskiej wytwórni „Goskino" pod kierownictwem S. Eisensteina i operatora E. Tissa nakręcił i zmontował ten obraz w ciągu trzech miesięcy 1925 r. Był to pierwszy film radziecki realizowany przy użyciu nowoczesnej techniki filmowej. Rolę starszego oficera Hilarowskiego zagrał w filmie Grzegorz Aleksandrow, znany nam dzisiaj reżyser komedii filmowych. Operator E. Tisse zastosował w pracy nad zdjęciami jazdę kamery, lustrzane blendy i siatki dla uzyskania t. zw. „miękkiej" fotografii.

Prapremiera „Pancernika Potiomkina" odbyła się w grudniu 1925 r. w Wielkim Teatrze Moskiewskim na akademii poświęconej 20-leciu rewolucji 1905 r. W jedenaście lat później wyświetlany na przedmieściu Londynu, przyczynił się do zainicjowania spontanicznej zbiórki na rzecz Hiszpanii republikańskiej. Tak wielką jest rewolucyjna siła tego obrazu, który przetrwał zwycięsko surową ocenę czasu.

Nowatorstwo formy „Pancernika Potiomkina" należy już do przeszłości, ale ideologia filmu, wielkość jego tematu stanowią **wartość nieprzemijającą**, to jest główny walor, który zadecydował, że **film ten oglądamy dziś z zapartym oddechem i głębokim wzruszeniem.**

Z okazji trzydziestolecia kinematografii radzieckiej „Mosfilm" odrestaurował kopię filmu, przetransponował go z niemej wersji wyświetlanej z szybkością 16 klatek filmowych na sekundę na projekcję kina dźwiękowego (24 klatki na sek.). Doskonałe opracowanie muzyczne obrazu jest zasługą kompozytora Mikołaja Kriukowa.

W dwadzieścia pięć lat po zrealizowaniu „Pancernika Potiomkina" oglądamy go po raz pierwszy w całości na ekranach kin w Polsce, **w ramach trwającego Festiwalu Filmów Radzieckich.**

Bohdan Węsierski.

SPORT SPORT SPORT

Sportowcy radzieccy
w walce o pokój

Jutro w Warszawie rozpoczyna obrady **II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.** Wśród jego delegatów znajduje się między innymi trzykrotna mistrzyni świata w jeździe szybkiej na łyżwach, zasłużony mistrz sportu ZSRR — **Issakowa.**

Udział sportowców radzieckich w walce o pokój jest nie tylko wyrazem ich solidarności z całym narodem radzieckim, stojącym na straży wolności i niepodległości najmniejszych nawet narodów, ale posiada swe głębokie uzasadnienie.

Żaden sport na świecie nie poniósł tak dotkliwych strat podczas drugiej wojny światowej i żaden sport na świecie nie wniósł takiego wkładu w ostateczne zwycięstwo nad hydrą faszyzmu jak sport radziecki.

Wkład sportu radzieckiego w zwycięstwo nad faszyzmem był poważny. W latach 1941—1945 praca wszystkich organizacji sportowych w Związku Radzieckim służyła celom obrony kraju. Dziesiątki tysięcy trenerów, instruktorów i innych specjalistów pracowało bez chwili wytchnienia nad podniesieniem na najwyższy poziom sprawności fizycznej radzieckiego żołnierza, nad należytym przygotowaniem radzieckich obywateli do obrony kraju. Praca ta w znacznym stopniu przyczyniła się do tego, że Armia Radziecka posiadała **najlepszych narciarzy, pilotów, automobilistów, motocyklistów, pływaków i spadochroniarzy, którzy stali się postrachem hitlerowskich najeźdźców.**

Ten bezpośredni, aktywny udział sportu radzieckiego w walce ze śmiertelnym wrogiem, zagrażającym wolności całej Europy, przekształcił się obecnie w niemniej aktywny udział sportowców radzieckich **w prowadzonej dziś na całym świecie pod kierownictwem Związku Radzieckiego walce o pokój.** Masowym zbieraniem podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak również czynnym udziałem we wszystkich akcjach na rzecz światowego pokoju sportowcy radzieccy dają jeszcze jeden godny naśladownictwa przykład innym sportowcom, a w pierwszym rzędzie sportowcom polskim i krajów demokracji ludowej.

Wzorując się na sportowcach radzieckich podnośmy swą sprawność fizyczną, podnośmy swój poziom ideologiczny, pamiętając, że naszym najpoważniejszym zadaniem nie jest bicie rekordów, lecz walka o szczęśliwszą, pokojową przyszłość ludzkości.

(Kr.)

Sportowcy polscy protestują
przeciwko szykanom władz brytyjskich wobec bojowników światowego ruchu pokoju

Świat sportowy w Polsce przyjął z wielkim oburzeniem wiadomość o szykanach władz brytyjskich wobec delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Na licznych masówkach sportowcy wyrażali swe oburzenie, wystosowując szereg listów do Kongresu Pokoju w Warszawie i podejmując w odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym szereg zobowiązań indywidualnych. Zobowiązania sportowców dotyczą w pierwszym rzędzie podniesienia wydajności w swojej pracy zawodowej oraz poziomu sportowego.

Przed zawodami ligowymi Ogniwo — Kolejarz w Krakowie piłkarz Ogniwa, Radoń, odczytał rezolucję sportowców Krakowa, protestującą przeciwko szykanowaniu bojowników o pokój, przybywających do Wielkiej Brytanii oraz przeciw decyzji rządu angielskiego, uniemożliwiającej obrady II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield.

Rezolucja mówi m. in., że **sportowcy Krakowa wraz ze sportowcami całej Polski przyrzekają wydajną pracą i nienaganną dyscypliną na boiskach wzmacniać siły międzynarodowego obozu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.**

W czasie niedzielnych imprez sportowych na terenie całego województwa poznańskiego odczytane zostały rezolucje, w których sportowcy powitali z radością II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. W rezolucjach tych sportowcy potępiają z całą stanowczością postępowanie władz brytyjskich, uniemożliwiające zorganizowanie Kongresu w Wielkiej Brytanii.

W czasie mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego, sportowcy wielkopolscy zaprotestowali przeciwko uniemożliwieniu przez rząd angielski obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield. W uchwalonej rezolucji czytamy:

„Z największym oburzeniem przyjmujemy wiadomość o uniemożliwieniu przez imperialistów anglo - amerykańskich odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Wielkiej Brytanii. Decyzję tę jak najostrzej potępiamy. My, sportowcy postępować będziemy według wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, budować będziemy trwały pokój przy boku bratniego Związku Radzieckiego".

Występ gimnastyków
radzieckich w Oslo

OSLO. 12 bm. odbył się w sali największego kina w Oslo występ radzieckiej ekipy gimnastycznej. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie gromadząc ponad 2 tys. widzów. Publiczność zgotowała gimnastykom radzieckim niezwykle serdeczne przyjęcie żywo oklaskując stojące na bardzo wysokim poziomie ćwiczenia w wykonaniu doskonałego zespołu ZSRR.

Cała prasa norweska omawia szeroko zawody, podkreślając wysoką technikę i bogaty repertuar ćwiczeń zawodników radzieckich.

Uwaga, sportowcy!

Związkowy Klub Sportowy „Budowlani" zawiadamia członków sekcji bokserskiej, iż otrzymał nowy przydział sprzętu bokserskiego przeto zawodnicy winni uczęszczać na treningi.

Przypomina się również o ponownej rejestracji wszystkich członków ZKS „Budowlani".

Termin upływa z dniem 30 listopada 1950 r.

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 15 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.10 Pogadanka pt. „Recenzje z książek". 16.20 (Ł) Recital fortepianowy Emilii Rogalskiej. 16.40 (Ł) „Czy wiecie?". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (Ł) „Lokaut" — 2 odc. powieści L. Gomolickiego. 18.20 (Ł) Koncert rozrywkowy — popularne melodie kompozytorów radzieckich. 18.45 (Ł) Audycja dla kobiet. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka w wyk. Orkiestry PR. 19.45 Wybitni soliści radzieccy. 20.00 Dziennik. 20.45 „Złoty miraż" — słuchowisko wg. noweli T. Dreisera. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe" — kol. odc. powieści L. Rudnickiego. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast: **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawełnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171,** prawa oficyna. Wynagrodzenie w.g. umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994

Kierownika Oddziału Inwestycji, dwóch techników budowlanych poszukuje **Centrala Skór Surowych.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny CSS. Łódź. ul. Sienkiewicza 9. 998

Wykwalifikowane maszynistki, referentów inwestycji, robotników fizycznych zaangażuje natychmiast **Centrala Odzieżowa, Hurtownia w Łodzi, ul. Pojezierska 5.** Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Pojezierska 5, codziennie w godz. od 10 do 12. 1029

Wykwalifikowanych księgowych oraz inżynierów-mechaników do działu inwestycyjnego, znajomość języków obcych pożądana, zatrudni w **Koźlu-Porcie k. Kędzierzyna Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego.** Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dział Personalny w Łodzi, ul. Więckowskiego 33. Warunki do omówienia. 1003

Technika gumowego na stanowisko kierownika Oddziału Technicznego oraz kierownika Oddziału Zaopatrzenia zatrudnią **Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego w Łodzi, ul. Wólczańska 223.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1024

Głównego księgowego poszukuje **Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego.** Kandydaci z pełnymi kwalifikacjami zgłoszą się — ulica Piotrkowska Nr. 105 — Wydział Personalny, godz. 9—13. 1026

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Sprzęt Pożarniczy
w Łodzi, ul. Roosevelta 5, tel. 276-19, 136-95
uruchomiła punkt usługowy konserwacji i reperacji wszelkiego rodzaju sprzętu pożarniczego. 1007

Głównego planistę, kierownika zaopatrzenia, referenta socjalnego, modelarzy i tokarzy przyjmie **Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.** Podania wraz z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego Nr. 34, telefon 153-39. 1009

Wykwalifikowanych księgowych, kierownika magazynów, magazyniera, robotników gospodarczych, biegłe maszynistki, elektryków i tokarza zatrudnią **Polskie Zakłady Pasów, Art. Technicznych i Rymarskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 278.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny. 1017

Szklarzy, zbrojarzy, cieśli, inżynierów i techników budowlanych, robotników gospodarczych zatrudni **Przedsiębiorstwo Budow. Przemysłowego Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 101.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1018

Inżynierów i techników budowlanych do inwestycji i do planowania, wykwalifikowanych pracowników ceramiki czerwonej, maszynistę, palaczy kotłowych, kowali, spawaczy, kostkarzy, skalników, strycharzy oraz wykwalifikowanych pracowników do Przemysłu Mineralnego zatrudnią **Miejskie Zakłady Przemysłu Mineralnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 110.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1019

Śrubowników, przykręcaczy, kotoniarki, czyściarzy, robotników magazynowych, strażników przemysłowych, elektromonterów zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im Wiosny Ludów, Łódź, Żeligowskiego 3-5.** Zgłoszenia przyjmuje w godzinach urzędowych Wydział Personalny. 1005

Dwóch wykwalifikowanych tokarzy, księgowego, referenta administracyjnego oraz cieślę, poszukuje Wydział Personalny **Łódzkiej Fabryki Zegarów, Łódź, ul. Wigury 21.** 1030

Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienników i techników mechaników, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni **Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68** na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1020

Samodzielnych księgowych-finansistów, wykwalifikowanych ślusarzy, stolarzy, magazynierów, robotników gospodarczych zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Pawła Findera w Łodzi, ul. Łukasińskiego Nr. 4.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny. 1025

Planistę finansowego, księgowych do księgowości materiałowej, st. księgowych do księgowości finansowej zaangażują natychmiast **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, ul. Południowa 46,** Sekcja Personalna. 1028

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegłe maszynistki, księgowych-bilansistów, techników młynarskich poszukują **Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do Działu Kadr. 999

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-60 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8653.